Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Rok X
Nr. 265

ABC

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
P R R
Warszawa,
wtorek 17 września 1935 r.

10 Groszy

NOWINY CODZIENNE

10 Groszy

NASZE ABC

Broń ideologji

Mowa Hitlera na zjeździe partyjnym w Monachjum, a zwłaszcza ustępy jej, dotyczące bolszewizmu narobiły wielkiej wrzawy w świecie. Oceniano je i z punktu widzenia dyplomatycznego i z punktu widzenia ścisłości twierdzeń Hitlera i wreszcie z punktu widzenia zagadnienia żydowskiego. Jak się zdaje jednak pominięto najbardziej dla współczesnej epoki charakterystyczny moment.

Przemawiał kierownik jednego państwa o innem państwie. Przemawiał w sposób agresywny. Ale nie stawiał zarzutów polityce państwowej Sowietów, czy ich zamiarom jako mocarstwa. Przemawiał nie w imieniu Niemiec jako takich, ale w imieniu Niemiec narodowo - socjalistycznych i nie przeciw Rosji jako takiej, ale przeciw Rosji bolszewickiej.

Hitler wyraźnie stara się zająć stanowisko wodza Europy, to zna czy obrońcy wszystkich narodów europejskich przed eurazjatyckim bolszewizmem i przed żydowskim imperjalizmem. Atakuje bolszewizm i żydostwo, starając się przez to wysunąć narodowy socjalizm na czoło ruchów naszej cywilizacji, jako ruch już nietylko niemiecki, lecz światowy, pod wodzą Niemiec. Kto przypomni sobie niedawny międzynarodowy kongres nordyczny w Niemczech, zjazdy antyżydowskie, czy reformy prawa, ten zrozumie, że jest to program świadomy i, powiedzmy odrazu, wcale nie beznadziejny.

Rozpoczął się w świecie okres walki na ideologie, reprezentowane przez różne narody. Program spokojny stale się najsilniejszem narzędziem pokojowego podboju świata. W tej walce Niemcy chcą stać się przeciwstawieniem bolszewickiej Rosji, wprzęgnąć w swój ideowy zaprzęg inne narody, nie posiadające wyraźnego ideowego oblicza.

W tej walce na ideologje te państwa, które nie będą miały własnego, bardzo wyraźnego oblicza ideowego, zostaną zepchnięte na szary koniec. Jest w tem i dla Polski bardzo groźna przestroga.

W. W.

Jakich senatorów wybrano
ubiegłej niedzieli

Rozpatrując wyniki z przedwczorajszych wyborów do Senatu przekonujemy się, że stały one przedewszystkiem pod jednem hasłem przewodniem: poprawienia wyniku wyborów sejmowych. Cały więc szereg b. posłów, którzy bądź nie zostali wystawieni na listach kandydackich do Sejmu, bądź też przepadli w wyborach sprzed tygodnia, dostał rekompensatę w mandatach senatorskich, częstokroć w okręgach nawet bardzo dalekich od terenu normalnej działalności kandydata.

W ten sposób na ogólną liczbę 64-ch wybranych w niedzielę senatorów, jedna trzecia (21) przypada na b. posłów sejmowych. Natomiast b. senatorów wybrano do nowego Senatu wszystkiego tylko 6. Nowy Senat w niczem więc nie będzie personalnie podobny do tamtego: zabraknie w nim nietylko dawnej opozycji senackiej, ale nawet spośród senatorów, należących do BB ledwie 1/12 wróci na swoje fotele.

Szczuplejsza będzie również ilość reprezentantów szkolnictwa wyższego, których jest tylko 3-ch. Taksamo z przedstawicielami życia gospodarczego: poza jednym prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej (gdyńskiej), mamy tylko jednego kupca i jednego przemysłowca. O wiele liczniejsze zastępstwo interesów uzyskali przedstawiciele rolnictwa, gdyż jest ich 15, w tem jeden prezes Izby rolniczej (z Krakowa). Przedstawicielstwo to jednak jest jednostronne, gdyż wśród nowych senatorów - rolników, 13-tu należy do ziemian.

Po wybraniu senatorami ministrów: Becka i Michałowskiego, połowa członków obecnego rządu (jeśli doliczymy czterech ministrów wybranych do sejmu) wchodzi do nowego parlamentu. Ministrowie rolnictwa, oświaty, komunikacji i poczt oraz kierownik MSWojsk. nie interesowali się wejściem do nowego parlamentu, natomiast mówiono o kandydowaniu do Senatu ministra Skarbu p. Zawadzkiego. Wobec faktu, że w niedzielę nie został on wybrany, przypuszczać należy, że wejdzie w skład Senatu w drodze nominacji.

W nowym Senacie jest czterech generałów, bądź czynnej służby (komendant DOK Lwów gen. Popowicz), bądź emerytowanych, i kilku pułkowników, wśród nich zaś płk. Maleszewski. Mamy również trzech b. wojewodów wybranych z Małopolski i znaczną ilość urzędników. Świat pracy reprezentowany będzie przez p. Wojtka - Malinowskiego z ZZZ i jego kolegę śląskiego p. Grajka. Do izby wyższej wejdzie też jeden dawny opozycyjny w osobie niewybranego do sejmu b. posła Róga.

Dzięki porozumieniu wyborczemu weszło do nowego Senatu 3 przedstawicieli Ukraińców z Małopolski Wschodniej.

Z b. premjerów pomajowych za siądają w nowy Senacie pp. Prystor, Jędrzejewicz i Kozłowski, brakuje zaś pp. Bartla i Świtalskiego. Przypuszczają, że wejdą do Senatu (zwłaszcza pierwszy z nich) w drodze nominacji, podobnie jak i b. min. Matuszewski, którego nie wybrano w niedzielę w Poznaniu, ale którego kandydatura została wysunięta bez jego zgody.

W ten sposób wybory senackie stały przedewszystkiem pod znakiem poprawiania wyników wyborów sejmowych. Nominacje senatorów przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej będą miały również w pewnym stopniu na celu wprowadzenie do Senatu ldzi, dla których przy ograniczonej ilości man datów, jakie były do obsadzenia w niedzielę, brakło narazie miejsca.

Nowe miasto na Wołyniu
przy kamieniołomach

Ministerstwo Rolnictwa odstąpiło teren o powierzchni 100 ha pod budowę nowego miasteczka przy kamieniołomach bazaltu w Janowej Dolinie na Wołyniu. Dotychczas wybudowano na odstąpionych terenach 20 domków 2-rodzinnych. Budowa dalszych 20 domków i domu koszarowego jest w toku.

Nowocześnie urządzona szkoła publiczna, już całkowicie wykończona, oddana będzie niebawem do użytku.

W projekcie budowy nowego miasteczka przewidziano domki 2 rodzinne w liczbie 600, domy zbiorowe, 20 domów urzędniczych, gmachy i budynki użyteczności publicznej, oraz wodociągi, kanalizację, targowisko, stadjon sportowy, szkoły, kościół.

Orjentacyjny koszt mającego powstać miasteczka sięga kwoty około 4 miljonów złotych a program robót rozłożony jest na lat 5. Finansowe rozwiązanie budowy miasteczka oparte jest na pomocy Tow. osiedli robotniczych państwowych kamieniołomów w Janowej Dolinie.

Kamieniołomy w Janowej Dolinie zatrudniają obecnie około 3 tysiące robotników.

Obniżenie zarobków
rejentów

Opracowany projekt reformy taksy notarjalnej przewiduje obniżenie opłat za czynności notarjuszów przy wykreślaniu z wykazów hipotecznych. Dotąd pobierano za te czynności 50 proc. normalnej taksy, nowa taryfa przewiduje za nie tylko 20 proc. taksy.

Pozatem reforma opłat notarjalnych idzie w kierunku ułatwienia drobnych tranzakcyj własnością nieruchomą, tak, by niebyły one uciążliwe dla małych rolników.

Opłaty za drobne akty sprzedaży obniżone mają być z 30 złotych na 20 zł.

M. S. „Piłsudski" w Kopenhadze
700 pasażerów płynie do N. Jorku

GDYNIA, 15. 9. (PAT). Dziś o godz. 17-ej przy pięknej pogodzie m/s „Piłsudski" opuścił port gdyński, udając się w swą pierwszą podróż do Nowego Jorku. Statek był wypełniony do ostatniego miejsca.

Wśród pasażerów znajduje się, jak wiadomo, m. in. wiceminister Koc, który wiezie odręczne pismo P. Prezydenta R. P., do prezydenta Stanów Zjedn., oraz sztychy, przedstawiające walki o niepodległość Ameryki.

Statek żegnany był przez szereg dygnitarzy państwowych z p. Min. Przem. i Handlu Floyar - Rajchmanem na czele, władze miejscowe administracyjne i wojskowe, duchowieństwo oraz tysięczne rzesze publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć Rzeczypospolitej.

Wokół polskiego transatlantyku skupiły się przepełnione publicznością statki, holowniki, motorówki i jachty, odprowadzające go na redę portu.

WARSZAWA. 16.9. (PAT). M/S „Piłsudski", który w dniu 15 b. m. wyruszył z Gdyni w swoją pierwszą podróż do Nowego Yorku, przybył dn. 16 b. m. o godz. 8.30 do Kopenhagi. Po uroczystościach M/S „Piłsudski" odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Woda zamiast likieru
Liczne restauracje poszkodowane przez fabrykanta

Władze sądowo śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie niezwykłej afery, której ofiarą padły liczne zakłady gastronomiczne na terenie Warszawy, Łodzi i in. miast Polski. Restauracje nabywają często spirytualja sprzedawane na licytacjach. W ostatnich czasach poczęły napływać masowe skargi do władz kolejowych, iż sprzedane w drodze przymusowej przesyłki zawierające wódki i likiery, okazały się butelkami ze zwykłą farbowaną wodą.

We wszystkich wypadkach szło o likiery fabryki J. Malatyńskiego w Charsznicy pod Miechowem. Podjęte dochodzenie dało sensacyjne wyniki. Okazało się, że właściciel fabryki wysyłał od dłuższego czasu do różnych miejscowości Polski, a w szczególności do większych miast przesyłki adresowane na zmyślonych odbiorców. Przy nadawaniu tych transportów wysyłanych za zaliczeniem kolejowem, zgóry kalkulował sprytny fabrykant, że będą one jako nieodebrane, sprzedane z licytacji. W ten sposób pod adresem Walatyńskiego przekazywały wciąż kasy kolejowe kwoty osiągnięte z licytacyj po potrąceniu kosztów transportu. Przesyłki zawierały zamiast likierów i wódek zwykłą farbowaną wodę o czem nabywcy dowiadywali się dopiero po otwarciu skrzyń.

W wielu wypadkach inicjator niezwykłej afery zaciągał na frachty kolejowe pożyczki na poczet zaliczenia kolejowego.

Mrozy w Niemczech

FRANKFURT n/M. 15.9. PAT Prasa tutejsza donosi, że ubiegłej nocy w okolicach Frankfurtu n/M temperatura spadła do 2.4 stopnia poniżej zera. Od niepamiętnych lat nie było podobnego wypadku. Mrozy te wyrządziły poważne szkody na polach i w ogrodach.

Fałszowany miód
na Wileńszczyźnie

WILNO. 16.9 (Tel. wł.). Policja w kilku sklepach dzielnicy żydowskiej zakwestjonowała duże zapasy miodu zafałszowanego. Winnych fałszerstwa pociągnięto do odpowiedzialności.

Jak się okazuje znaczne partje miodu wileńskiego rozchodziły się po całej Polsce, reklamowane jako doborowy towar, chociaż pochodziły z fałszowanych zapasów dzielnicy żydowskiej

Film z Huculszczyzny
dla zagranicy

Na Huculszczyznę przybył amerykański operator filmowy dr Kostich. Po dokonaniu kilku zdjęć w Kołomyi, operator udał się do Kosowa, Kut, Żabiego i Riczki.

Z dokonanych zdjęć powstać ma oryginalny film kolorowy huculski, który wyświetlany będzie zagranicą.

Reelekcja Polski do Rady L. N.
Uzyskaliśmy 42 głosy

GENEWA, 16. 9. Jak donosi „Iskra", przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów min. dr. Benesz otworzył dzisiejsze obrady o godz. 10 min. 30 rano, zawiadamiając, iż na porządku obrad znajduje się wniosek o przyznanie Polsce prawa ponownego wyboru (reelekcji) do rady Ligi Narodów na kolejny okres trzyletni. Do obliczania głosów zaprosił min. Benesz delegata W. Brytanji min. Edena i delegata ZSRR, Litwinowa.

Po obliczeniu głosów, przewodniczący ogłosił, iż oddano 53 głosów, a wśród nich jedną kartkę białą (pochodziła ona od delegacji polskiej), większość 2/3 wyniosła wobec tego 35 głosów. Za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów oddano 45 głosów, a przeciwko — 7 głosów.

Liczba 45 głosów oddanych za przyznaniem Polsce prawa reelekcji jest największą spośród wszystkich dotąd przez Polskę przy analogicznych głosowaniach w roku 1929 i 1932 uzyskanych. Tłumaczy się m. in. stanowiskiem państw skandynawskich. Mianowicie delegacje tych państw zawiadomiły delegację Polską, iż w tegorocznem głosowaniu nad prawem reelekcji dla Polski, państwa skandynawskie uczynią wyjątek od swej stałej zasady i mimo, że w zasadzie sprzeciwiają wogóle reelekcji — jednak, doceniając szczególną wagę zasiadania Polski w radzie Ligi Narodów w roku bieżącym głosy skandynawskie padną za wnioskiem o reelekcję Polski.

GENEWA, 16. 9. (PAT). Popołudniowe posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dokonaniu wyborów 3-ech członków Rady. Na miejsce ustępujących ze składu Rady Czechosłowacji i Meksyku wysunięte zostały kandydatury Rumunji i Ekwadoru. Co do Polski uznano przedpołudniem prawo jej do reelekcji na dalsze 3 lata. W toku przeprowadzonych tajnych wyborów oddano głosów 54, z kt[illegible] rych 2 nieważne. Ważnych głosów 52, wymagana większość wynosiła 27. Otrzymali: Rumunja 50 głosów, Ekwador 45, Polska 42 głosy. Wszystkie trzy państwa wybrane zostały do Rady.

Min. Beck protestuje w Genewie
przeciw przemówieniu Litwinowa

GENEWA. 16. 9. (PAT). W toku ogólnej dyskusji na zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał dziś głos min. Beck, składając następujące oświadczenie: —

„Panie Prezydencie — przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia, bardzo niedwuznacznych, pomimo swoich niedomówień, p. Litwinow uznał za możliwe, w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny, wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne, jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka - założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadające obyczajom, panującym na tem wysokiem Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

Abisynja gotowa do mobilizacji
Mija pora deszczowa, zbliża się wojna

LONDYN, 15. 9. (PAT). Korespondent Reutera w Addis - Abebie donosi, że spodziewane niebawem zakończenie okresu deszczowego powoduje wzrost niepokoju, specjalnie wśród kupców zagranicznych.' Największe obawy żywione są w związku z możliwością włoskich ataków lotniczych na Addis - Abebę niezwłocznie po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. W wielu ogrodach budowane są schrony przeciwlotnicze.

BRUKSELA, 15. 9. (PAT). Wedlug „Indepedence Belge", oficerowie belgijscy, znajdujący się obecnie w służbie abisyńskiej, podpisali kontrakt na dalsze 2 lata bez względu na to, jaki będzie dalszy bieg wypadków. Zapewniono im pobory w wysokości conajmniej 10 tys. franków miesięcznie, wypłacane tytułem awansu poborów za okres półroczny oraz opłacono za nich polisy ubezpieczeniowe w wysokości conajmniej pół miljona franków.

ADDIS - ABEBA, 15. 9. (PAT) Do stolicy przybyło około 3000 ochotników, którzy niezwłocznie zapisali się w szeregi armji abisyńskiej.

Cesarz wygłosił do wojsk krótkie przemówienie, zwracając się w szczególności do mahometan, którzy mają obsadzić północny odcinek frontu. Wiadomości, według których belgijscy instruktorzy wojskowi mają do armji regularnej, nie odpowiadają rzeczywistości. Między rządami Abisynji i Belgji toczą się rokowania w sprawie przeniesienia belgijskich oficerów - instruktorów do oddziałów policyjnych w Addis - Abebie dla zabezpieczenia życia i mienia cudzoziemców.

LONDYN, 16.9. (PAT). Korespondent Reutera z Addis Abebie donosi, iż dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza. Jeśli Włochy odrzucą zalecenia komitetu 5-ciu i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

5000 Irlandczyków chce walczyć
po stronie Abisynii

LONDYN, 16. 9. (PAT). Korespondent Reutera w Addis Abebie donosi, iż według tamtejszych danych urzędowych nadeszły tam zgłoszenia 5000 Irlandczyków, którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3000 Francuzów, oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan. Bardzo nieliczne zgłoszenia zostały przyjęte.

Posiedzenie Reichstagu w Norymberdze

Ochrona krwi i czci niemieckiej

Ustawowe uregulowanie sprawy żydowskiej w Niemczech

NORYMBERGA, 15.9. PAT. Oczekiwane z napięciem posiedzenie Reichstagu w Norymberdze rozpoczęło się punktualnie o godzinie 9-ej.

Posiedzenie otworzył premjer pruski Goering, jako przewodniczący Reichstagu, wskazując na wstępie, iż po raz pierwszy od setek lat posiedzenie Reichstagu odbywa się w Norymberdze. Już sam ten fakt wskazuje zarówno na doniosłość ustaw, jakie będą uchwalone przez izbę, jak i na związek, jaki istnieje pomiędzy partją a państwem.

MOWA HITLERA

Następnie zabrał głos kanclerz Rzeszy, Hitler, który w krótkiem, 15-minutowem, lecz niezwykle doniosłem, przemówieniu poruszył aktualne zagadnienia zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

— Niemcy — mówił kanclerz — znalazły nareszcie po wiekach drogę do jedności, o której marzyły od niepamiętnych czasów. Jedność ta jest tembardziej ważna w czasach, w których ujawniają się tak poważne kryzysy. W tych ciężkich czasach kanclerz uważa, że obowiązkiem jego jest podkreślić raz jeszcze bezwzględną wolę narodu niemieckiego ku utrzymaniu pokoju.

SPRAWA KŁAJPEDY

Następnie podniesionym głosem kanclerz wypowiedział następujące słowa: „Wielki naród zmuszony jest patrzeć, jak małe państwo gnębi jego obywateli. Demarche mocarstw pozostało dotychczas bezowocne. Na wypadki te zwracamy bardzo baczną uwagę i z goryczą przyglądamy się im, zwracając również uwagę Ligi Narodów, aby starała się opanować sytuację, zanim nie zajdą wypadki, które ze wszechmiar mogłyby być pożałowania godne. Zapowiedziane w Kłajpedzie wybory stanowią jeden wielki akt gwałtu.

Rząd Rzeszy domaga się, aby Kowno wydało odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające prawa mniejszości niemieckiej. Kanclerz wskazał na paradoksalną sytuację, w której naród 65-miljonowy patrzeć musi bezczynnie na brak poszanowania swych praw przez niewielki, paromiljonowy naród.

MOSKWA, KOMUNIZM I ŻYDZI

Po tym niezwykle ostrym zwrocie pod adresem Litwy kanclerz zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu. Stwierdzając, ze ogniskiem podżegającem narody był Komintern, obradujący w Moskwie, kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jest przeciwstawić się jaknajkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświęcony był polityce wewnętrznej. Przechodząc od zagadnienia komunistycznego do wskazania, że żydowskie elementy na całym świecie współpracują z Kominternem moskiewskim, przypomniał kanclerz zajścia, które miały miejsce w porcie nowojorskim z niemieckim parowcem „Bremen".

Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Po kanclerzu zabrał głos premjer pruski Goering, nadmieniając konieczność przyjęcia ustaw.

SWASTYKA GODŁEM PAŃSTWA

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy wprowadzenia, jako sztandaru państwowego Rzeszy, swastyki partyjnej. W uzasadnieniu do tej ustawy premjer Goering wskazał, iż, mimo olbrzymiej chwały, jaka okrywa dawną flagę niemiecką, należy ona obecnie do przeszłości, tem bardziej musi ona przejść do historji, gdyż w dobie obecnej znalazł się cały szereg elementów reakcyjnych, który pod tą flagą chciał ukryć swe niezbyt przychylne stanowisko dla nowego ustroju.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie. Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa niemieckiego.

OCHRONA KRWI I CZCI

Trzecia ustawa nosi tytuł: „ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej". Ustawa, ujęta w 7-iu paragrafach, wprowadza zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami. Następny paragraf zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej. Dalszy paragraf zakazuje żydom zatrudnienia obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat. Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony zostanie w życie dopiero z dniem 1-go stycznia 1936 r. Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Balony polskie

Nad Homlem i Smoleńskiem

Czy zostanie pobity rekord lotu z roku ub.?

Jakie są losy 13 balonów, które w niedzielę popołudniu wystartowały z lotniska Mokotowskiego z Warszawy? Pytanie to zadają sobie wszyscy zwolennicy sportu balonowego.

Jak już donosiliśmy, balony wzięły kierunek w stronę Rosji Sowieckiej. Z trasy lotu nadchodzą dość skąpe meldunki, z których jednak można orjentować się, że lot większości balonów odbywa się właśnie w tym kierunku.

LĄDOWANIE „SYRENY"

Pierwszy meldunek nadszedł o wylądowaniu balonu „Syrena" we wsi Papiernica pod Ludwikowem, 15 km. od Mińska Mazowieckiego, po całkowitem wyczerpaniu balastu. „Syrena" jest balonem pomocniczym, lecącym poza konkursem i zaopatrzony jest w radjową stację nadawczą. Balon ten pilotują por. Kowalski wraz z inż. Osińskim.

Wczoraj o g. 7 wieczorem z balonu tego podano przez radjo komunikat stwierdzając, że „Polonia" przegoniła „Syrenę" i że kpt. Burzyński wzniósł się na dużą wysokość, a że „Belgica" pilotowana przez p. Demuytera leci blisko nad ziemią.

PIŃSK, 16.9. (Tel. wł.). O g. 4,30 rano nad Pińskiem ukazały się dwa balony, które miały kurs na wschód. O g. 5.30 na wysokości 1.500 m. przeleciały nad Pińskiem trzy balony, lecz ze względu na znaczną wysokość i mgłę, nie można było zorjentować się jakie balony przelatują.

ŁUNINIEC, 16.9. (Tel. wł.). Dziś o g. 8 rano nad Sienkiewiczami w powiecie łuninieckim widziano dwa balony, jeden biały, drugi czerwony z białym pierścieniem. Balony leciały na wysokości 1 000 m. w kierunku wschodnim.

O g. 6.30 nad stacją Działowlce, na linji kolejowej Baranowicze — Łuniniec przeleciały dwa balony na wysokości około 800 m.

Pomiędzy godz. 6 min. 30 a 7-mą nad stacją Działowice przeleciały dwa balony na wysokość 1.000 m. Balony te oddalone były od siebie o około 700 m. Jeden z nich był koloru ciemniejszego, drugi jaśniejszy.

O godz. 7 min. 25 w kierunku granicy sowieckiej nad miejscowością Jeziornica przeleciały również dwa balony, biorące udział w zawodach.

O godz. 7 min. 40 z Łomicy sygnalizowano przelot dwóch balonów: jednego białego z czerwonym pasem, który poszybował w kierunku północno - wschodnim (prawdopodobnie był to balon „Warszawa"). Wkrótce potem nad tą samą miejscowością przeleciał jeszcze jeden balon.

W pobliżu Baranowicz, nad osadą leśną, około godz. 7 min. 40 widziano trzy balony.

Dwa balony polskie przeszybowały w dniu dzisiejszym około godz. 10,30 nad Homlem, trzymając się na wysokości 2.200 m. Balony lecą w kierunku wschodnim z szybkością 35 km. na godzinę. Według doniesień z Moskwy, otrzymano wiadomość, że w Smoleńsku zaobserwowano balon „Kościuszko", który posuwa się z szybkością 40 km. na godzinę w kierunku na północ od Moskwy. W ten sposób „Kościuszko" przeleciałby już 800 km.

Ogólnie przewiduje się, że zeszłoroczne rekordy 1.200 km. zostaną pobite.

O kierowniczą rolę w O. N. R.

Proces w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym toczył się nowy proces o przynależność do nielegalnego ONR-u. Na ławie oskarżonych zasiedli Zbigniew Tatarkiewicz, Michał Różycki i Bonifacy Jóźwicki, pod zarzutem zajmowania kierowniczych stanowisk w konspiracyjnej organizacji.

Według aktu oskarżenia Obóz Narodowo - Radykalny, który rozwiązany został w roku ubiegłym, nie zaprzestał swojej działalności, konspirując ją przed władzami państwowemi. Według wiadomości konfidencjonalnych Jóźwicki miał być zastępcą kierownika grupy śródmieście, Różycki zaś kierować sekcją propagandy. Jóźwicki występował pod pseudonimem „Wilczyński" i w czasie rewizji osobistej znaleziono u niego tajny rozkaz, podpisany tem nazwiskiem. W rozkazie jest mowa o konieczności przestrzegania ściślejszej konspiracji oraz podana lista konfidentów. Ponadto rozkaz wspominał o uzbrojeniu członków obozu oraz przepisy co do używania broni z zastrzeżeniem, że połączone być to musi z dobrem organizacji.

W mieszkaniu Tatarkiewicza funkcjonarjusze brygady politycznej Urzędu Śledczego znaleźli około 100 egzemplarzy „Nowej Sztafety". Był to jedyny dowód rzeczowy przeciwko oskarżonemu o przynależność do tajnej organizacji. Przy Różyckim znaleziono również kilkanaście egzemplarzy tego pisma.

Oskarżeni nie przyznali się do winy i dowodzili, że należeli do Obozu Narodowo - Radykalnego w okresie, gdy był on jawną organizacją polityczną.

Zemsta hien licytacyjnych

Konkurenta pozbawiono życia

Pomiędzy zawodowymi licytantami dochodzi często do nieporozumień i bójek na tle konkurencji zawodowej. Leonard Jędryszek od dłuższego już czasu miał pretensję do Hipolita Lipińskiego, również licytanta o podbijanie ceny. Postanowił więc ostatecznie się z nim rozprawić. Zaproszono konkurenta do restauracji na rogu Leszna i Okopowej. Z zaproszeniem wybrał się do Lipińskiego Piekarski, mówiąc mu, że Jędryszek pragnie zawrzeć zgodę i zakończyć niecelową walkę.

Niczego nie podejrzewając, Lipiński przyszedł do knajpy. Trzej mężczyźni zajęli miejsca w osobnym pokoiku i kazali podać wódki. Wypito parę butelek i naraz Jędryszek dobrze już podchmielony przypomniał sobie, że kiedyś Lipiński zepsuł mu okazyjne kupno starego gdańskiego zegara. Zaczął więc czynić wymówki i rozmowa stawała się coraz gorętsza. Wreszcie podchwycił za krzesło i razem z Piekarskim zaczął okładać Lipińskiego.

Potłuczony handlarz z trudem wrócił do domu, gdzie przerażona małżonka wezwała pogotowie. Lekarz stwierdził u Lipińskiego połamanie żeber oraz poważne uszkodzenia czaszki. Stan chorego był tak niedobry, że natychmiast odwieziono go do szpitala, gdzie na drugi dzień zmarł.

Obu licytantów Jędryszka i Piekarskiego osadzono w więzieniu pod zarzutem zabójstwa w bójce. Piekarski pod wpływem wyrzutów sumienia popełnił w więzieniu samobójstwo, tak, że przed Sądem Okręgowym stanął tylko Jędryszek, który skazany został na 4 lata więzienia.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę zabójcy. Jędryszek dowodził bowiem, że sprawcą morderstwa był nie on, lecz Piekarski i całą winę starał się zwalić na nieżyjącego kolegę, prosząc o powtórne przesłuchanie restauratora i kilku świadków, którzy przypatrywali się bójce.

Sąd dopuścił ten dowód i proces odroczył.

Karna wyprawa chłopów

na robotników sypiących wały

We wsi Dziekanów pod Warszawą doszło do tłumnych zajść pomiędzy miejscową ludnością a robotnikami, pracującymi nad sypaniem wału ochronnego. Ludność nie była zadowolona z podjętych robót, ponieważ wrazie powodzi ponosiła straty, a nie korzyści. Pola wioski leżały niżej poziomu rzeki i w okresie wylewu zostawały użyźnione naniesionym przez wodę mułem. Dlatego też, kiedy na wiosnę r. ub. pod Dziekanowem rozbiła swe namioty kompanja robotnicza, tu i owdzie rozległy się głosy niezadowolenia.

Początkowo wieśniacy przypuszczali, że uda im się nastraszyć robotników. Zaczęli więc rozmaite szykany, a gdy to nie pomogło, postanowili siłą usunąć ich. Pewnego dnia mieszkańcy wioski otoczyli obóz robotników, wołając: „Idźcie stąd precz; inaczej wrzucimy was do wody". Kierownictwo robót, niechcąc dopuścić do walki między uzbrojonymi chłopami a robotnikami, wszczęło pertraktacje, chcąc zyskać na czasie, ażeby zawiadomić policję i prosić o pomoc. Toteż, kiedy po godzinie zjawił się oddział policjantów przystąpiono do rozpraszania wieśniaków. Tłum stawił groźny opór i wdarł się do namiotów, łamiąc taczki i niszcząc narzędzia pracy. Zauważono, że wśród napastników najbardziej agresywnymi byli dwaj chłopi: Józef Łuczak i Jan Przytuła. Odgrywali oni rolę prowodyrów i okrzykami podniecali tłum do oporu i coraz to nowych wybryków.

Dopiero po dłuższej walce policja rozpędziła wieśniaków i przywróciła porządek. Józef Łuczak i Jan Przytuła stanęli przed sądem oskarżeni o wzięcie udziału w zbiegowisku, nawoływanie i podżeganie do gwałtów. Nie przyznali się do winy. Obu skazano po 10 miesięcy więzienia i karę tę zawieszono.

Fabryki samogonki

po lasach i we wsiach na Wileńszczyźnie

WILNO, 16.9. (Tel. wł.). — Plaga potajemnego gorzelnictwa do tej pory kwitnie na terenie Wileńszczyzny. Potajemne gorzelnie wykrywane są nietylko po wsiach ale również w głuchych ostępach leśnych.

W lasach Puszczy Holubickiej, koło zaścianka Witówka, funkcjonarjusze policji wykryli potajemną gorzelnię, prowadzoną przez braci Fiskunowiczów oraz mieszkańca wsi Lalusze, gm. Biiskiej, Serafima. W samej Witówce wykryto kompletny aparat gorzelniczy wraz z większą ilością zacieru i gotowego samogonu. Gorzelnie w zaścianku prowadził Zenon Szybka.

W kolonji Kryniczany, gm. dokszyckiej, schwytano przy pędzeniu samogonu Bazylego Kwaszonka. Aparat gorzelniczy skonfiskowano.

Jeszcze jeden związek: N. O. I.

Naczelna organizacja inżynierów w Polsce

Zalegalizowano statut naczelnej organizacji inżynierów R. P. w skrócie „N. O. I.", której założycielami są następujące związki i stowarzyszenia inżynierskie:

1) Związek polskich inżynierów elektryków, 2) Związek inżynierów chemików R. P., 3) Stowarzyszenie inżynierów wychowanków wydziału mechanicznego Politechniki Warszawskiej, 4) Stowarzyszenie inżynierów mechaników polskich, 5) Związek polskich inżynierów kolejowych, 6) Związek inżynierów drogowych R. P., 7) Stołeczne zrzeszenie inżynierów R. P., 8) Stowarzyszenie architektów R. P., 9) Związek polskich inżynierów budowlanych, 10) Stowarzyszenie polskich inżynierów przemysłu naftowego, 11) Polskie Tow. politechniczne we Lwowie.

Powyższe związki i stowarzyszenia liczą ogółem około 6000 członków.

„N. O. I.", ma być reprezentacją ogółu inżynierów i wyrazicielką postulatów i dążeń stanu inżynierskiego w Polsce.

Możliwy deszcz

Chłodniej

Wczoraj w godzinach popołudniowych w zachodniej połowie kraju spowodu napływu mas powietrza polarno - morskiego zapanowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem i miejscami wystąpił przelotny deszcz. We wschodniej połowie Polski było jeszcze dość pogodnie.

Temperatura o g. 14 wynosiła 17 stopni w Poznaniu i Cieszynie, 18 w Gdyni, 19 w Bydgoszczy, Zakopanem, Suwałkach i Wilnie, 20 w Grodnie, 21 w Krakowie, 22 w Kielcach, Lwowie i Białymstoku, 23 w Warszawie i Pińsku, 25 w Lublinie, 26 w Łucku oraz 28 w Zaleszczykach.

Dziś — pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z zachodu i południowo - zachodnie.

121.000 szturmowców

defiluje przed kanc. Hitlerem

NORYMBERGA, 15. 9. (PAT). Dzień apelu i defilady szturmówek, jako organizacyj bojowych partji, stanowi punkt kulminacyjny dorocznej uroczystości kongresu partji narodowo - socjalistycznej. Na tegoroczny niedzielny apel stanęło na błoniach podmiejskich „Luitpoldarene" 121 tysięcy umundurowanych szturmowców.

Na błoniach w zwartych szeregach maszerowały poszczególne grupy szturmowców, niosąc kilka tysięcy sztandarów. Uroczysty apel rozpoczął się złożeniem hołdu pamięci pierwszych ofiar rewolucji narodowo - socjalistycznej. W poprzek długich na 500 metrów szpalerów przeszedł kanclerz Hitler w otoczeniu dwóch przywódców, następnie zaś przy dźwiękach marsza żałobnego osobiście złożył wieniec u stóp pomnika swych pierwszych poległych zwolenników.

Przy odgłosie salw armatnich odbył się następnie chrzest stu nowych sztandarów partyjnych przez dotknięcie każdego z nich t. zw. „sztandarem krwi", pod którym odbyła się pierwsza próba rewolucji narodowo - socjalistycznej w Monachjum w r. 1923. Aktu chrztu sztandarów dokonał osobiście kanclerz. Po przemówieniu jego apel zakończył się olbrzymią defiladą, którą kanclerz przyjmował na historycznym rynku norymberskim. Defilada trwała przeszło 4 godziny.

Nie będzie konferencji w Polsce

państw bloku złotego

W niektórych pismach polskich i zagranicznych ukazały się ostatnio kilkakrotnie wiadomości o rzekomym zamiarze min. Zawadzkiego zaproponowania zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie zwołania w najbliższym czasie konferencji monetarnej państw bloku złotego do Warszawy.

Min. Zawadzki upoważnił ajencję „Iskra" jeszcze raz do kategorycznego zaprzeczenia tej wiadomości. Rząd polski takiego wniosku w Genewie nie przedłożył i przedłożyć nie zamierza. Wiadomości o tem, które przedostały się do pism polskich i zagranicznych, są zwykłą kaczką dziennikarską.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 16 września

Dewizy: Belgja 89.75; Holandja 357.43; Londyn 26.32; Nowy Jork 5.31 i trzy ósme; Oslo 132.05; Paryż 35.00 i pół; Praga 21.93; Szwajcarja 172.70; Sztokholm 135.40; Berlin 213.40.

Obroty dewizami średnie. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 5.31 i jedna czwarta, rubel złoty 4.73 i pół, dolar złoty 9.03 i pół, rubel srebrny 1.82, gram czystego złota 5.9244, marki niem. 159.00, funty ang. 26.32.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 110.00; 4 pr. państw. poż. premjowa dolarowa 51.15; 5 proc. konwersyjna 68.50; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 7 pr. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45.38; 5 proc. L. Z. Warszawy 66.50; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.63; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 89.00.

Akcje: Bank Polski 92.25; Lilpop 8.50; Starachowice 31.50.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcyj słaba. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) odcinki po 500 dol. — 91.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 72.00 (odcinki po 500 dolarów) 72.75 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (magist.) 70.25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 3.834 t. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 19—19.50, pszenica jednolita 19 — 19.50, pszenica zbierana 18.50 — 19, żyto I-szy standart 12.75—13, II standart 12.50—12.75, owies I standart 16—16.90, owies II standart 15.50 — 16, owies II standart 15—15.50, jęczmień browarny 16 — 17, gatunek drugi 14.75—15.50, gatunek III 14.50—14.75, gatunek IV-ty 14 — 14.25, groch polny 23 — 25, groch Victoria 30 — 33, rzepak zimowy 36 — 37, rzepik zimowy 34 — 35, rzepak i rzepik letni 32 — 33, siemię lniane Basis 90 proc. 32 — 3, mak niebieski 46 — 48, mąka pszenna gatunek I-A 32 — 34, gatunek I-B 30 — 32, gatunek I-C 28 — 30, gatunek I-D 26 — 28, gatunek I-E 24 — 26, gatunek II-B 23 — 25, gatunek II-B 22 — 23, gatunek II-F 21 — 22, gatunek II-G 20—21, gatunek III-A 15—16, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 21—22, gat. I-szy do 65 proc. 20—21, gat. II-gi 16—17, razowa 16—17, poślednia 10.50—11.

Co zapowiada Opera w T. Wielkim

Zabawa w klasy — przeprowadzki teatrów rewjowych

Teatrów muzycznych będziemy mieć w nadchodzącym sezonie dwa: operę i operetkę, co, jak można sądzić po sezonie zeszłorocznym, w praktyce będzie czasem zamieniało się w dwie operetki. Na początku w każdym razie opera odżegnywa się od swej trylogji operetkowej („Kraina Uśmiechu", „Hr. Luxemburg" i „Rose Marie") i otwiera sezon polską operą. Grana będzie „Goplana" Żeleńskiego, przyczem w głównych rolach wystąpią: Ada Sari, Fedyczkowska i Platówna. Sari będzie śpiewać Goplanę, Fedyczkowska—Balladynę, Platówna — partję Matki. Najważniejsze partje męskie są obsadzone następująco: Kirkor — Beval (w ub. sezonie debjut w „Pajacach"), Kostryn — Płoński.

Tu zjawia się nowe nazwisko. Płoński, zaangażowany obecnie do Opery Warszawskiej, jest tenorem lwowskim. Oprócz niego w skład zespołu weszli: Raczkowski — tenor z Poznania, Szpingier — bas buffo z Poznania, Elman — młody bas, Mikulin — bas, Paccia — młody baryton z Katowic; z dotychczasowego zespołu pozostaję Weisis, May, Bolko, Korolkiewicz, Znicz, Bender (bas), Łuczyński, Beval, a poza tem prawdopodobnie gościnnie będzie śpiewać Czaplicki.

W skład zespołu solistek wchodzą: Fedyczkowska, Szczepańska, Borcrowa, Szabrańska, Antoniewiczówna — nowozaangażowany kontr-alt, Wędrychowska, Hupertowa, Jarocińska, N. Grudzińska, Mary Didur-Załuska (nowozaangażowana). Okresowo są angażowane: Ada Sari i Platówna.

Balet prowadzi Pianowski.

Sezon, który zacznie się w początkach października, przyniesie w pierwszych dniach, obok „Goplany", „Lakmé" Delibes'a. Następnie plany repertuarowe przewidują „Łucję z Lamermooru", „Martę" — Flotowa i „Trubadura". Wśród wznowień — zamiar „odświeżenia" „Fausta" i „Madame Butterfly", wśród pobożnych życzeń — wystawienie „Elektry" Straussa lub „Milczącej damy" tego samego kompozytora i mazurtowskiego „Fletu zaczarowanego". Możliwe także, że będzie grany w nowej inscenizacji, nowym układzie baletowym, nowych dekoracjach i nowem opracowaniu muzycznem — balet Różyckiego „Pan Twardowski".

Charakterystyczne, że jak dotąd, Opera przy układaniu repertuar sezonu nie wzięła pod uwagę palącej wprost konieczności nowego wystawienia oper moniuszkowskich. „Hrabina" od bardzo dawna nie jest już grana, obecna „Halka" nie przynosi nam zaszczytu, a zeszłoroczne wznowienie „Strasznego Dworu" nie stoi na wysokości zadania.

Nie widać także w przytoczonych tu planach ani jednej wzmianki o nowej polskiej premjerze, ani tembardziej szerszego uwzględnienia współczesnej europejskiej twórczości operowej. Jeśli zaś idzie o tradycyjny repertuar operowy—zdaje się, iż Wagnera nieprędko się doczekamy.

W OPERETCE NA KAROWEJ

Drugi teatr muzyczny Warszawy — Operetka na Karowej, żyjący raczej od widowiska do widowiska, dał właśnie w sobotę premjerę operetki Benatzky'ego „Kawiarenka".

TRZY REWJE

Operetka odziedziczyła teatr po zeszłorocznej „Wielkiej Rewji" Własta. W zakresie teatrów operetkowych i rewjowych zmiany polegają głównie na przeprowadzkach. Jakby zabawa w klasy. Operetka z sali na Kredytowej przeskoczyła na Karową, rewja Własta z Karowej — na Hożą do „Hollywoodu", a „Stara Banda" Jarosy'ego z Hożej na Kredytową. Oprócz tego powstaje nowa „rewja przy stolikach" w „Café Milano" na Nowym Świecie. I na tem koniec — lista teatrów warszawskich na rok 1935/6 została wyczerpana.

Wśród pism

NOWI LUDZIE

W „Naszym Przeglądzie" p. Regnis stwierdza, że premjer Sławek całkowicie przeprowadził wytknięty przez siebie plan wyboczy:

„Zadanie główne osiągnięto. Nikt z obozu partyjnego nie dostał się do Sejmu. Nikt zresztą nie kwapił się do tej instytucji, która nabrała nowej treści".

A jednak:

„Nikt nie spogląda w obecnej chwili w stronę nowego Sejmu. Więcej zainteresowania budzi sprawa zmiany nowego rządu i sposób doko nania tych zmian".

Albowiem „wbrew życzeniom pana premjera życie polityczne nadało inną treść nowej konstytucji":

„Prócz czynników przewidzianych przez poszczególne paragrafy na widowni ukazał się triumwirat, czynnik między Prezydentem a rządem, który decyduje o różnych sprawach... Nawet ludziom z obozu rządowego nie starczą widocznie paragrafy konstytucyjne. Nie mogą one zastąpić legendy. Armja uzyskała wodza, ale do maja 1935 r. wódz działał na obu frontach: na froncie wojskowym i cywilnym. Był on mocniejszy od wszelkich paragrafów, był siłą atrakcyjną, rozkazywał w imię czynników nieprzewidzianych przez żadną Konstytucję".

Teraz zaś:

„Osoby polityczne przewidziane przez Konstytucję, ludzie obozu rządowego starli się w codziennej walce. Są to ludzie równi sobie autorytetem".

I dlatego

„...wzrok nieprzyzwyczajonych jeszcze do paragrafów Konstytucji, wychowanych na legendzie, na czynnikach nadrzędnych, odwraca się w stronę nowych ludzi, nosicieli legend. O przewietrzeniu regimu po wyborach mówią wszyscy, nawet jego zwolennicy".

CO ZROBI ANGLJA?

W korespondencji z Londynu „Gazeta Polska" omawia perspektywy wmieszania się Anglji w konflikt włosko - abisyński. Jeżeli 10 lat temu Anglja spowodowała upadek projektu zbiorowego zabezpieczenia Europy (protokułu genewskiego), gdyż nie bardzo jej się uśmiechała „rola żandarma" Ligi Narodów, a obecnie sama się z tą rolą ofiaruje, to zmianę nastrojów wyjaśnić można jedynie na płaszczyźnie interesów brytyjskich: „gwałtowna kampanja prasy włoskiej na rzecz stworzenia wielkiego imperjum rzymskiego w Afryce nie mogła być obojętna dla kół angielskich". Ale „czy wszystkie pogróżki pod adresem Włoch nie pozostaną tylko pogróżkami"? Zależy to od stanu obecnego floty angielskiej.

„Podczas ostatnich debat parlamentarnych nad budżetem marynarki i później z okazji jubileuszowej rewji morskiej — pisze korespondent „Gazety Polskiej", p. Florjan Sokołow — rozlegały się w Anglji głosy bardzo pesymistyczne o stanie floty brytyjskiej. Nie ulega wątpliwości, że w tej ujemnej ocenie było dużo przesady... Kilka dni temu jeden z dzienników zaznaczył, że trzy krążowniki opancerzone klasy Hood, które odpłynęły w kierunku Malty, dałyby sobie radę z całą flotą włoską. Nie trzeba być rzeczoznawcą, by stwierdzić bez ryzyka, że jeźli chodzi o samą broń morską, Anglja bez wielkiego trudu zlikwidowałaby opór Włoch. Odbyłoby się to w bardzo szybkiem tempie, gdyby nie jedno „ale". Jest niem lotnictwo.

Pod tym względem Anglja jest wciąż jeszcze bardzo upośledzona. Zanim wykonany zostanie nowy program powiększenia zbrojeń powietrznych W. Brytanji — ma to jeszcze potrwać prawie 18 miesięcy — flota brytyjska znajduje się w po ważnem niebezpieczeństwie na morzu Śródziemnem ze strony przeważającej siły awjacji włoskiej... Stąd konieczność rozproszenia okrętów angielskich, utrudniająca ich energiczne ofensywę. Ten stan rzeczy prędko zmienić się nie może, a sprawia on, iż ewentualny konflikt zbrojny anglo - włoski na morzu Śródziemnem musiałby potrwać dłużej, pociągając za sobą poważne straty ze strony Anglji".

Niedawny pakt morski z Niemcami wskazuje, że admiralicja angielska już zawczasu liczyła się z koniecznością przesunięcia większych sił w kierunku południowym i chciała się zaasekurować od strony Niemiec. Toteż w sankcjach zbiorowych Ligi Narodów Anglja weźmie udział. Gdyby jednak interwencja Ligi Narodów nie potrafiła mimo wszystko przeszkodzić podbojom włoskim w Afryce, to:

„...przyczyna tego będzie nieudolność lub niedostateczność sił W. Brytanji do podjęcia odpowiedniej akcji, lecz raczej przesłanki natury politycznej, a w pierwszym rzędzie głęboko tkwiąca w społeczeństwie angielskiem awersja do angażowania się na własną rękę w matnię powikłań nieobliczalnych, zwłaszcza gdy połączone są dla niej z poważnem ryzykiem i gdy nie wchodzą w grę najżywotniejsze interesy brytyjskie".

Ostatecznie więc nie jest wykluczone, że o ile Anglja sama tylko jedna musiałaby zbrojnie wystąpić przeciw Włochom — do rozgrywki wojennej Londynu z Rzymem nie dojdzie.

Zakonspirowane warsztaciki żydowskie

Jeszcze są niezłe zarobki...

Pieniądze zdobywane drogą wyzysku pracy dzieci

Naprożno szukam na liście domu pod wskazanym numerem warsztatu, o którym mi wspomniano. Pod tym numerem jest prywatne mieszkanie. Pod nazwiskiem właściciela nie wymieniono zawodu — nazwisko zaś nic mi nie mówi.

W tej kamienicy na Franciszkańskiej trudno doszukać się dozorcy — więc mimo wszystko wchodzę na trzecie piętro i oznajmiam cel swego przybycia.

— Czy tu jest pracownia futer?

Młoda niemrawa żydóweczka powtarza: — Czy tu jest pracownia futer? Tu nie jest pracownia. Tu mieszka pan Cyber".

Ale po krótkiej wymianie zdań porozumieliśmy się. No więc mam poczekać, już zaraz będzie sam pan Cyber.

Całe mieszkanie jest krzyczącym kontrastem w stosunku do ulicy, kamienicy, klatki schodowej i służącej. Umeblowanie prawie eleganckie, drogie tapety, niezłe obrazy, trochę bronzów i nieco kryształów, dobrze wyfroterowane podłogi, dywany. Aż nie chce się poprostu wierzyć, że to wszystko jest tu w domu, w ruderze, w podłej dzielnicy. Świadectwo rzeczywistości daje spojrzenie przez okno i brudny kołnierzyk z krawatem, ogromnie wymiętoszonym, leżące na biurku, przypuszczalnie pana domu.

Oto sam pan Cyber. Twarz handelesa. Oczy bez wyrazu, bez blasku. Tyle, że twarz wygolona, że porządnie ubrany.

Odrazu zaczynam, że przyszedłem z interesem, że podobno ma na zbyciu partję dobrych towarów, skórek i gotowych pali futrzanych, że chciałem obejrzeć, bo zakładam sklep z futrami, a polecono mi jego jako dobrego dostawcę.

— No, to panu pokażę...

Idziemy przez mieszkanie. Pokoje leżą w amfiladzie. Cztery duże, widne izby frontowe. Sypialnia w jasnym orzechu. Rozrzucona pościel na łóżku, cała w koronkowych wstawkach. Bielizna pościelowa prawie elegancka, tylko mocno brudna. Na ścianach może ze dwadzieścia fotosów nagich lub półobnażonych kobiet.

— To Blanka, moja żona. — Kupiec wskazuje niemal z dumą na jedną z fotografij damy w kompletnym dezabilu. Pośród gronagusów, fotografja tej osoby w różnych pozach powtarza się kilkakrotnie. Chociaż jest dość zgrabna i fotografje niezłe, wykonane przez najlepsze atelje żydowskie na Ossolińskich, są bardzo niesmaczne. Piękny powód do dumy. Żona na wystawę. Także swoist aambicja i swoisty wdzięczek moralny.

Przez kuchnię, przypominającą piwnicę, wychodzimy na schody. Jeszcze pół piętra w górę. Wchodzimy przez drzwi, jak na strych. Potem jeszcze jedne drzwi z zupełnie ciemnego korytarza. Kupiec puka.

— Otwórz! Aronek otwieraj...!

Wchodzimy do dużej komórki. W pierwszej chwili trudno się zorjentować, co tam jest. Siedmioro dzieci siedzi w kucki na ziemi. Coś dłubią. Przyglądam się najbliższemu z nich. Z wąskich złożonych obok siebie skór fokowych chłopak wyskubuje włos, tuż przy brzegach.

— Co oni robią? — pytam.

— Czyszczą skórki do szycia.

Rozumiem. Te brudne, nędzne dzieci żydowskie (żadne z nich nie miało chyba powyżej 12 — 14 lat) wykonują jedną z najżmudniejszych robót. Siedza tu po 12 godzin na dobę, zimą i latem, i zarabiają... 40 groszy dziennie, plus obiad (śledź z cebulą i z kartoflami). Wyglądają strasznie. Policzki mają zupełnie białe, oczy przekrwione.

Mój rozmówca prowadzi mnie do kąta izdebki i wyciąga jakieś leżące w stercie skórki. Pokazuje, klasyfikuje, ocenia. A potem mi tłumaczy, że to jest jego jeden z warsztatów, których ma... dziesięć. W każdym warsztacie, osobno zebrani (być może podobnie, jak i tu dzieci) wykonują odpowiednią część wyspecjalizowanej pracy. A zarobek idzie na rachunek nakładcy.

Zarobek musi być znaczny. Przecież te zakonspirowane warsztaciki nie podlegają inspekcji pracy, od ich obrotów ów. pan Cyber (nazwisko tylko nieco zmienilem) nie płaci podatków, ani nie ponosi z tego tytułu żadnych świadczeń. Taki interes musi się opłacać.

Kiedy spytałem później o znajomych pewego kupca-nakładcy (wjednej osobie) ocenił mi jego dochody na 4000 złotych miesięcznie.

— Licząc lekko 4 tysiące zarabia. To zamożny człowiek. I willę ma w Radości i dwa domy w Warszawie.

Ładny zarobek, jak na ciężkie czasy obecne!

Ten obrazek nie wyczerpuje zagadnienia chałupnictwa żydowskiego w Warszawie, ale je charakteryzuje. A przecież wielka branża futrzana, galanterja, w znacznej mierze i bieliźniarstwo to działy, w których dominuje chałupnictwo żydowskie, jeszcze okrutniejsze w swych formach zorganizowanego wyzysku.

Podziemne łożysko przemysłu w Warszawie ma w swych brzegach wiele mętnych nurtów.

(a.).

Śląsk pije truciznę

przemycaną z Niemiec

KATOWICE, 16.9. (Tel. wł.). Ludność powiatów granicznych z Niemcami, a zwłaszcza powiatu rybnickiego, masowo zatruwa się eterem, przemycanym z Niemiec. Ponieważ eter kalkuluje się taniej, niż wódka monopolowa, ludność pije tę truciznę z domieszką wody i soku malinowego.

Eteru używają całe wsie. Podaje się go na zabawach i weselach. Eteryzują się nietylko starzy, ale również i młodzi, a nawet dzieci. Trucizna degeneruje młodzież, co stwierdzają jednogłośnie komisje poborowe.

Władze graniczne walczą z całą energją przeciwko rozpijaniu się ludności eterem, niestety, cierpiąca wskutek kryzysu ludność, niedość uświadomiona co do strasznych skutków używania eteru, do tej pory nie idzie władzom na rękę.

Do niedawna przemytem eteru trudniły się całe bandy przemytników, przenosząc zdradziecki płyn w miechach i baniach. Dzięki przytrzymaniu przez straż graniczną kilku przywódców band, chwilowo przemyt eteru nieco się zmniejszył.

Przed sądem w Rybniku odbędzie się niebawem kilka procesów band przemycających eter. Przemytnicy — trucicielе powinni być ukarani z całą surowością prawa.

Na marginesie

Poezja stosowana

W żydowskiej „Chwili" lwowskiej ukazał się obecnie wiersz Horacego... Safrina. Godzi się zacytować go:

„REPORTAŻ O WYBORACH

Środkiem jezdni rozmokłej pełga dzień wrześniowy...
Człapią kroki niepewne, sterczą we drzwiach głowy.
Przebierając palcami wymięty kapelusz,
obok urny wyborczej stoje: jeden z wielu.
Dzisiaj ktoś bezimienny zaważy na szali.
Rankiem prysną iluzje. I co będzie dalej?
Przyjdzie jutro bez jutra, bez mydlanych mrzonek,
znów się z mroków wyłoni rozełkany dzionek.
Tu i ówdzie na murach odezwy, wywieszki
tłuc się będą głowami jak czyhowe śmieszki.
Gwar promenad niedzielnych znów się ustokrotni,
znów falangą żałobną przejdą bezrobotni.
U wylotu ulicy z twarzą wszechwiedzącą
stanie w niemej kolejce: człek na szarym końcu..."

Tak przez okulary żydowskiego poety przedstawia się akt wyborczy, w którym bohaterem jest „szary człowiek".

(a. s.).

Przepędzić szumowiny

z grona ciał nauczycielskich!

LWÓW, 16.9. (Tel. wł.). Ostatnie wypadki przestępstw dzieci szkolnych sygnalizowane z całej Polski wywołały wielkie poruszenie w społeczeństwie. Oczywiście zdrowie moralne młodzieży zależy w pierwszym rzędzie od tego, jak pod względem moralnym przedstawiają się jej wychowawcy.

Niesłychane poruszenie wśród szerokich sfer nauczycielskich wywołało zawieszenia w czynnościach dyrektora szkoły przemysłu drzewnego, inż. Stylskiego ze Stanisławowa.

Zawieszenia Stylskiego dokonała komisja dyscyplinarna lwowskiego kuratorjum szkolnego, działająca na podstawie doniesienia sekretarki szkoły, p. Aniołowej. Zarzuciła ona dyrektorowi Stylskiemu uprawianie ohydnych orgij erotycznych w gmachu szkolnym. Zwyrodnialec, utrzymywany przez kuratorjum na stanowisku dyrektora, nie krępował się zupełnie obecnością członków grona nauczycielskiego, a nawet samej p. Aniołowej, urządzając przyjęcia dla kobiet poderzanej konduity w sali konferencyjnej.

Niewątpliwie komisja dyscyplinarna kuratorjum lwowskiego wyświetli sprawę dyr. Stylskiego i pociągnie go do surowej odpowiedzialności.

Niesłychany wyzysk robotników

przez fabrykantów w Łodzi

ŁÓDŹ, 16.9 (tel. wł.). W łódzkiej fabryce Wolfa Frenkla i Szpiry, przy ul. Bazarnej 5, inspektorzy pracy w asyście policjantów wykryli potajemną pracę nocną, przy której zatrudniano kobiety.

Na jakie kawały i oszustwa puszczają się fabrykanci łódzcy, stwierdzono w czasie kontroli zakładów Szpiry. Po wejściu do fabryki inspektorzy byli przekonani, że w zakładach niema żywego ducha. Ponieważ wszystko wskazywało, iż praca przynajmniej przed paru minutami musiała być w pośpiechu przerwana, zaczęto przetrząsać. Okazało się, że w podłodze sali urządzone były rowy, w których poukrywano robotników. Dla uchronienia biednych ludzi przed uduszeniem, poprzykrywano wyżłobienia korytkami z desek, a następnie zakryto owe trumny belami wełny.

Kiedy inspektorzy, wykrywszy niesłychane machinacje fabrykantów, przeszli do kantoru w celu spisania protokułu, do uszu ich doszły jakieś podejrzane szmery. Okazało się, iż w murze były zamaskowane drzwi, prowadzące do skrytek, ukrywających robotników pracujących w nocy.

Badanie robotników wykazało, iż firma trzymała na dachu robotnika pełniącego wartę. Gdy przed zabudowaniami fabryki zatrzymywał się samochód, stojący na dachu robotnik alarmował swoich towarzyszy, aby na czas mogli się schronić w przygotowanych przez fabrykanta grobach w podłodze.

Należy dodać, że firma Szpira za łamanie przepisów o pracy kilkakrotnie była już skazywana na grzywny. Obecne właścicielom zakładu grozi kara bezwzględnego aresztu do miesiąca i grzywna 5 tysięcy złotych.

Robotnicy współdziałający z niesłychanym fabrykantami w szwindlach, mających na celu ukrycie pracy nocnej, robią to pod groźbą wydalenia z pracy. Jak ciężkie jest w Łodzi bezrobocie, łatwo się zorjentować z tych przykładów.

Roboty na szosach

potrwają do mrozów

W roku bieżącym państwowe roboty drogowe w Polsce przybrały żywsze tempo. Do nastania mrozów mają być ukończone prace nad ulepszeniem nawierzchni na przestrzeni 400 km., oraz ma być wybudowanych 175 km. państwowych dróg bitych.

Roboty drogowe prowadzone są obecnie na szlakach Warszawa—Poznań — Zbąszyń (droga na Berlin), Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie — Zagłębie Śląskie (kierunek na Pragę i Wiedeń), Warszawa — Łowicz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Kalisz. Ten ostatni trakt posiada duże znaczenie gospodarcze, gdyż przecina szereg miast o wielkiem znaczeniu przemysłowem.

6-letni plan budowy szlaków komunikacyjnych przewiduje ulepszenie ulepszonych nawierzchni z kostki kamiennej, asfaltu, klinkieru, betonu, na przestrzeni 4.762 km., budowę 1.100 km. nowych dróg bitych oraz utrzymanie w należytym stanie 20 tys. km. dróg bitych, pozostających pod opieką państwa.

Plan przewiduje nadto budowę szeregu mostów oraz udzielanie subwencyj dla samorządów, które mają budować liczne mosty oraz 4 tys. km. dróg bitych.

Poczta dała deficyt

w lipcu

Władze pocztowe dokonały zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za miesiąc lipiec r. b.

Dochody poczty wyniosły w tym miesiącu 14,2, rozchody zaś 14,7 miljonów złotych. Nadwyżka wydatków nad wpływami wyniosła w lipcu około pół miljona złotych.

Należy zaznaczyć, iż na wykup akcyj „Polskiego Radja" asygnowano w lipcu 837 tys. złotych, na spłatę pożyczki kablowej 1,1 milj. a na spłatę pożyczki angielskiej 202 tys. złotych.

Liczniki w dorożkach konnych

Ograniczanie trakcji konnej w Warszawie

Dla poparcia rozwoju trakcji samochodowej w stolicy, władze miejskie w porozumieniu z Komisarjatem Rządu, przystępują do powiększenia ilości postojów dla dorożek samochodowych oraz określenia odpowiedniej ilości miejsc dla dorożek samochodowych na postojach wspólnych z dorożkami konnemi, jak również do zmian organizacyjnych, mających na celu możliwe uproszczenia przy załatwianiu spraw, dotyczących przedsiębiorstw przewozu osób pojazdami mechanicznemi.

W dalszym ciągu tej akcji przystępuje do realizacji ograniczenia trakcji konnej, a to drogą zniesienia postojów dla dorożek konnych w śródmieściu, wprowadzenia przymusu obliczania należności za przejazdy dorożkami konnemi za pomocą licznika oraz podwyższenia opłat od wszelkich pojazdów konnych.

Celem poparcia powyższej akcji, zmierzającej do motoryzacji stolicy oraz zmniejszenia wielomiljonowych wydatków na konserwację i remont jezdni o gładkiej nawierzchni, niszczonych stale przez wzrastającą trakcję konną, władze miejskie zwróciły się do władz państwowych z prośbą o spowodowanie możliwie wydatnego obniżenia opłat i podatków od dorożek samochodowych oraz zmianę sposobu pobierania ich, jak również znowelizowanie przepisów o opłatach na rzecz funduszu drogowego w kierunku pobierania ich w jednej opłacie od zużycia benzyny, a wreszcie o zniesienie wszelkich ograniczeń co do doraźnych wyjazdów dorożek samochodowych poza obręb gminy. Odpowiednie zabiegi miasta prowadzone są jednocześnie na terenie Min. Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Komunikacji oraz Komisarjatu Rządu.

Strzec się duru i płonicy

Szczególną opieką otoczmy dzieci i młodzież

Powrót dzieci do szkół zbiega się ze wzmożeniem chorób zakaźnych. Nieraz dzieci, wracając ze wsi przywożą ze sobą infekcję, najczęściej dur brzuszny lub płonicę (szkarlatynę). W r. b. nasilenie płonicy utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie.

Od początku roku kalendarzowego zanotowano 919 przypadków, podczas gdy za ten sam okres r. z. — 1,172. Wobec tego jest nadzieja, że epidemja nie osiągnie rozmiarów zeszłorocznych. Należy jednak pamiętać, że nawet mniejsze nasilenie epidemji jest też zjawiskiem groźnem i że płonica w każdym przypadku jest niebezpieczną chorobą dzieci i zagraża ciężkiemi komplikacjami.

Wczesne wykrycie chorych zapobiega szerzeniu się epedemji i sprzyja leczeniu chorego, dlatego rodzice powinni zwracać baczną uwagę nawet na lekkie niedyspozycje dzieci, zaczerwienienie i ból gardła i t. d. i kierować dzieci do lekarza. Ze swej strony personel lekarsko - higjeniczny szkół dokłada starań, by wzmacniając nadzór w kierunku wykrywania płonicy, utrzymać nasilenie epidemji w możliwie małych rozmiarach.

131.800 dzieci

powinno znaleźć miejsce w szkołach powszechnych

Podług danych planu realizacji powszechnego nauczania, w roku szkolnym 1934/35 było w Warszawie 118,969 dzieci podlegających obowiązkowi nauczania. W roku szkolnym 1935/36 liczba ta wzrosła do 122,800 dzieci. Przyrost naturalny dzieci w roku szkolnym 1936/37 wyniesie około 9,000, czyli ogólna liczba dzieci będzie stanowiła 131,800.

W r. 1934/35 istniały w Warszawie 162 szkoły powszechne, w tem 88 szkół w gmachach wynajętych i 74 w gmachach własnych. W r. 1935/36 liczba szkół wzrosła do 170, w tej liczbie 73 szkoły mieszczą się w lokalach wynajętych, a pozostałe w gmachach własnych. Nadmienić należy, że miasto w r. b. szkolnym oddało do użytku publicznych szkół powszechnych 10 nowych gmachów, w których znalazły pomieszczenie 24 szkoły; 6 następnych gmachów jest już w budowie.

Nielegalny handel uliczny — to kwadratura koła

Zaraza i brud w ulicznym koszyku

a tyfus się szerzy...

Zgodnie z przewidywaniami epidemjologicznemi, powtarza się jak co roku o tej porze, groźba szerzącego się w sposób zastraszający tyfusu brzusznego.

Wzmożona fala epidemji rozpoczęła się w sierpniu, lecz największą liczbę zachorowań zanotowano dopiero w pierwszym tygodniu września, mianowicie 177 wypadków, podczas gdy przeciętna tygodniowa dla całego roku wynosi 35 wypadków. Wobec tych niepokojących objawów wydano szereg odpowiednich zarządzeń sanitar. i zapobiegawczych: wojewódzkie urzędy zdrowia wydały nakazy szczelnego zabezpieczenia śmietników, będących rozsadnikami zarazy, na targowiskach ma być rozmieszczona odpowiednia serja druków propagandowych, przestrzegających przed spożywaniem niemytych owoców, kupowaniem artykułów spożywczych w brudnych sklepach itp.

Wszystkie te zarządzenia wskazują, że sytuacja jest groźna. Tymczasem wystarczy przejść się po placu Żelaznej Bramy, Kercelego, bądź ruchliwych ulicach w dzielnicy żydowskiej, by przekonać się, że plakaty propagandowe niewiele tu pomogą. Warunki, w jakich odbywa się nielegalny drobny handel uliczny artykułami żywnościowemi, wołają o pomstę do nieba.

OBWARZANKI „W SOSIE"

Jesteśmy za Żelazną Bramą. Na brzegu chodnika stoi rząd koszyków z obwarzankami, obok rozłożone są tekturowe pudła z galanterją, szaliki, chusteczki, kołnierzyki i żaboty. W tłoku przepychają się ludzie, potrącają nogami koszyki, depcą niechcący wstążki i koronki, wymykające się z zapełnionego pudła, rozłożone na ziemi. Sprzedawca, oburzony, wymyśla, strzepuje starannie kurz ze swego towaru; pył osiada na smakowitych obwarzankach i ciastkach z serem.

Przejeżdża magistracki polewacz ulicy. Pryska obficie wodą i w jednej chwili tworzą się ogromne kałuże błota. Za polewaczem ulicznym mknie w pędzie taksówka i fontanna czarnego błota pryska do kosza z obwarzankami. Kupcowa posyła pod adresem taksówki odpowiednią porcję przekleństw, ale obwarzanków przecież nie wyrzuci. Wyciera spokojnie jeden po drugim rogiem zasmolonego fartucha, wytarte „bajgielesy" układa tymczasem na stopniu od sklepu, żeby... nie pomyliły się z brudnemi.

W pewnej chwili, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, wszystko znika. Groza niewidzialnego jeszcze dla nikogo, prócz sprzedawcy, policjanta. Kosze ze smakołykami, unoszone w galopie przez jezdnie i rynsztoki, znikają w bramach podwórza, nakryte jakąś okropną ceratą, czy szmatką niewiadomego koloru. Gdy niebezpieczeństwo policyjne minie — zaczyna się wszystko od początku.

„Czystość — to zdrowie"...

LANDRYNKI, MLEKO I ARBUZY

Na Twardej, Lesznie, Nalewkach także nie lepiej się dzieje. W koszyku widnieje już zdaleka czerwona piramidka lepkich landrynek: 20 sztuk za 5 groszy, więc dzieciarnia oblega zwartem kołem sprzedawcę, kupuje za miedziaki słodkie skarby. Czekolada, również bez opakowania, jest aż szara od kurzu (i zawartego w niej krochmalu). Nieodzowny rój much nie da się odpędzić. Poprostu przylepiają się do rozgrzanych na słońcu cukierków.

Dreszcz przechodzi, gdy patrzy się na tych malców 7, 8-letnich, jak jedzą te straszne cukierki, jak oblizują powoli i ze smakiem brudne łapięta, któremi przed chwilą grzebały w rynsztoku, by wydobyć „cenne" pudełko od sardynek, czy jakiś patyczek.

Przed sklepem spożywczym awantura. Chłop z 2-ma bańkami sprzedaje mleko na miarę. Robi konkurencję sklepikarzowi, który zmuszony jest nakazem inspekcji sanit., sprzedawać mleko wyłącznie butelkowane. Ale chłop nic sobie nie robi z wymyślań sklepikarza, ani z nakazów inspekcji: poprostu idzie kilka domów dalej i po godzinie nie ma w swoich bańkach już ani kropli mleka. Rozchwytano wszystko — bo tanie.

Środkiem ulicy suną jeden za drugim wózki z owocami. Gruszki, jabłka, śliwki i arbuzy. „Myjcie owoce" — ten i ów o tem pomyśli, gdy kupi jabłka lub gruszki. Ale arbuzy? Nikt nie kupi całego — 6—8-kilogramowego — arbuza, tylko zawsze kawałek. Rozkrajany na cząstki arbuz opływa sokiem, kusi czerwienią — dzieci dopraszają się, aby im kupić chociaż „troszeczkę". Znowu pył i kurz uliczny osiada na miąższu, zlatują się muchy — roznosicielki zarazy.

KWADRATURA KOŁA

Nielegalny handel uliczny w Warszawie — to kwadratura koła. Niby wolno, niby nie wolno. Wyścig z policjantem należy niejako do programu, ale kończy się na tem, że władza „nie widzi", albo też, w najgorszym razie, zabiera towar z wózka do komisarjatu, gdzie przetrzymuje go 24 godziny—potem zaczyna się wszystko od początku.

Ludzie muszą żyć. To prawda. I dlatego głównie patrzy się na te rzeczy przez palce. Ale wobec groźby szerzącego się tyfusu trzebaby te rzeczy jakoś uregulować.

WRZESIEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
17	5—12	17—50
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
WTOREK	19—26	11—46
	Dł. dnia	Ubyło
	12—38	4—8

Dziś: św. Lamberta
Jutro: św. Tomasza

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Rose Marie".

Teatr Narodowy „Walka kobiet". Teatr Polski „Urodziny". Teatr Letni „Kubuś".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Folies Bergere Chevalier". Stylowy (Marszał. 112)—„Papryka". Apollo (Marszał. 106) — „Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) „Mały pułkownik". Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański". Atlantic (Chmielna) „Legjon nieustraszonych".

Pieczywo zdrożało

od 16 b.m.

Od poniedziałku, 16 b. m., cech piekarzy warszawskich podwyższył ceny pieczywa, a mianowicie chleba pytlowego i nałęczowskiego (800 gramów) w hurcie z 26 do 28 gr., w detalu z 28 do 30 gr., razowego i sitkowego w hurcie z 20 do 22 gr., w detalu z 22 do 24 gr. za kg. oraz bułeczek w hurcie z 3 do 4 gr., w detalu z 4 do 5 gr. za sztukę i bułek pszennych wagi 500 gramów w hurcie z 25 do 30 gr. i w detalu z 30 do 35 gr.

Druga rejestracja mężczyzn

ur. w r. 1915

W okresie od 1 października do 30 listopada Zarząd Miejski w Warszawie przeprowadził na obszarze miasta drugą rejestrację mężczyzn urodzonych w r. 1915. Obowiązkowi zgłoszenia podlegać będą wszyscy mężczyźni ur. w r. 1915, mieszkający stale w Warszawie lub przebywający czasowo w Warszawie, o ile nie mają stałego miejsca zamieszkania w kraju. Prócz ur. w r. 1915, obowiązkowi drugiej rejestracji podlegać będą również mężczyźni ur. w latach od 1886 do 1914, nieposiadający dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Obowiązkowi temu nie podlegają osoby, posiadające obcą przynależność państwową. Zgłoszenie się do ochotniczej służby w wojsku, względnie jej pełnienie lub odbycie, nie będzie zwalniało od stawienia się do rejestracji.

Zgłaszający się winni będą posiadać przy sobie: 1) już zarejestrowani — zaświadczenie o zgłoszeniu się do pierwszej rejestracji i dowód zameldowania w Warszawie, 2) niezarejestrowani — metrykę urodzenia, dowód stwierdzający tożsamość osoby i dowód zameldowania w Warszawie. Druga rejestracja odbywać się będzie podług planu, który będzie rozplakatowany po mieście.

Winni niezgłoszenia się w oznaczonym terminie podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar.

Kominiarze protestują

przeciwko przymusowi zamieszkania w okręgu pracy

Cechy kominiarzy opracowały memorjał do Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego w sprawie krępujących przepisów o obowiązku zamieszkania w miejscu pracy. Ostatnio od kominiarzy wymagane jest, aby obrali sobie miejsce zamieszkania w przydzielonym im okręgu.

Ponieważ wielu kominiarzy mieszka w okolicach podmiejskich, obostrzenia te zmuszają ich do likwidacji posiadanych mieszkań i kosztownych przeprowadzek.

Utonęła przy ratowaniu

Tragiczny wypadek na Wiśle

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach popołudniowych na Wiśle przed terenem plaży Sekcji Wychowania Fizycznego Oświaty Pozaszkolnej. Około godz. 3 pop. zaczęła tonąć jakaś uczenica, co widząc 20-letnia Sara Szajngrossówna (Lubeckiego 18), wskoczyła w kostjumie kąpielowym do Wisły, by ratować tonącą. Po kilku minutach zdołała wyratować i dociągnąć ją do brzegu.

Szajngrossówna, wskutek zmęczenia, zginęła pod wodą. Zaginięcie Szajngrossówny zauważono dopiero po 40 minutach. Ciało wydobyto, lecz, niestety, wszelka pomoc była już spóźniona. Zwłoki zmarłej przewieziono do prosektorjum.

Zderzenie samochodów

na Pl. Trzech Krzyży

Na rogu pl. Trzech Krzyży oraz ul. Brackiej i Żórawiej zdarzyła się wczoraj rano katastrofa samochodowa. Z ul. Książęcej przez pl. Trzech Krzyży przejeżdżała dorożka samochodowa, wioząca p. Jadwigę Pociepową (Al. 3 Maja 7), która udawała się do swej znajomej, p. Sucheckiej, na ul. Zwycięzców 18. Od strony Al. Ujazdowskiej jechał samochód ambasady włoskiej, który zderzył się z dorożką samochodową.

Pasażerka doznała ciężkich poranień i nieprzytomną przeniesiono do apteki na ul. Brackiej. Wezwany lekarz przewiózł ranną do lecznicy prywatnej na ul. Żabią Nr. 3, gdzie dokonano operacji zaszycia rany. Rozbity samochód zabrano do 13 komisarjatu.

Zakłócanie spokoju

w porze nocnej

Starosta północno - warszawski stwierdził niejednokrotnie, że po godz. 23 handlarze uliczni krzykami zachwalają swój towar, naprz. obwarzanki, parówki itp., co zakłóca spoczynek nocny.

Wobec tego starosta polecił podległym sobie funkcjonarjuszom P. P. dopilnować, aby fakty te nie miały więcej miejsca, a winni pociągani byli do odpowiedzialności.

Wypadki i kradzieże

Śmierć pod samochodem. Na Moście Kierbedzia pod przejeżdżający samochód wojskowy dostał się jakiś rowerzysta, chrześcijanin, w wieku około 20 lat. Nieszczęśliwy dostał się pod koła samochodu, ponosząc śmierć. Zwłoki zabrano do prosektorjum. Policja ustaliła, iż jest to Stefan Teleman (Solna 18). Kierowcę samochodu bombardjera 1 p. a. n. Józefa Ciećwierza pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Zamach samobójczy. W XII komisarjacie P. P. wypiła butelkę jodyny, znana z tego rodzaju występów Irena Petrykowska (nigdzie niemeldowana). Petrykowskiej udzielił pomocy wezwany lekarz. Petrykowska przed trzema tygodniami dokonała również zamachu samobójczego w komisarjacie P. P.

Pożar w barakach. W miejskiem schronisku na Powązkach, przy ul. Kozielskiej 1, wynikł groźny pożar w mieszkaniu, Stanisława Ziemińskiego. Stwierdzono, że zapaliły się wióry przy kuchni od których zapaliła się skrzynka i ściana. Pożar powstał w drewnianych barakach i wywołał wśród sąsiadów popłoch. Zaalarmowano straż ogniową, która po krótkiej akcji pożar ugasiła.

Przykra przygoda pijanego. Jadący tramwajem linji Nr. 25 szewc, Jan Jagiełło, (Mała 8) stojąc na stopniu przepełnionego wagonu i będąc pijanym, zawadził o dorożkę konną. Jagiełło spadł z tramwaju i dotkliwie się pobił. Poszwankowanego, po opatrzeniu przez lekarza, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Niezgoda wśród braci. W suterynie domu przy ul. Złotej Nr. 5, między braćmi Wikterem i Wincentym Zachajami wynikło nieporozumienie. Gdy po kilku godzinach Wiktor Zachaj wyciągnął rękę na znak zgody, brat odmówił podania ręki. Wiktor Zachaj tak bardzo przejął się postępowaniem brata, że wypił butelkę esencji octowej. Ofiarę nieporozumień, po udzieleniu pomocy, przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

Zwłoki dziecka. Na Okęciu dozorca nocny znalazł w kanale ściekowym zwłoki noworodka płci męskiej. Dochodzenie lekarskie ustaliło, iż dziecko zostało zamordowane. Policja prowadzi dochodzenie, by ustalić nazwisko matki zamordowanego dziecka.

Bójka na ul. Wroniej. Przed domem Wronia 4, zajechała dorożka, z której wysiedli: bracia Stanisław i Wacław Sucharscy, (pl. Kazimierza Wielkiego 3) wraz z dwoma kompanami. Wszyscy odwołali na stronę stojącego przed bramą Zygmunta Epelbauma, (Wronia 4) z którym mieli jakieś zadawnione porachunki osobiste. Po krótkiej wymianie słów Kucharscy, rzucili się na Epelbauma, zadając mu kilka ciosów. Na krzyk rannego pospieszyli z pomocą koledzy napastowanego: Mieczysław Ignaczuk i Tadeusz Trzciński, (Wronia 4). Wynikła ogólna bójka, w czasie której Epelbaum został pobity przez przeciwników. Zajście wywołało olbrzymie zbiegowisko.

Rozpoczęcie wykładów

na wyższych uczelniach

Rektoraty wyższych uczelni podały do wiadomości studentów i nowowstępujących słuchaczy, iż wykłady w r. akademickim 1935/36 rozpoczną się z dniem 7 października.

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, dn. 17 września

1.00 Komunik. meteorol. (co godzina) dla uczest. lotu Gordon Bennett'a. W międzycz. muz. (pł.). 6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 10.30 Tr. z Wilna. 11.50 Komunikaty meteorol. dla uczest. lotu G.-B. oraz muz. (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci mł.). „W dziadusiowym ogrodzie" — pióra B. Hertza. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 „Po jednej piosence" (pł.). 16.00 „Skrzynka P. K. O." 16.15 Konc. ork. dętej. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Narodziny komunikacji lotniczej" — odczyt d-ra F. Burdeckiego. 17.15 Koncert ork. P. R. pod dyr. F. Rybickiego. 17.50 „Encyklopedja mówiona". 18.00 Recital fortepianowy Koczalskiego. 18.30 „Nowe Norwidiana Paryskie" — szkic liter. R. Zrębowicza. 18.45 Komunik. meteor. dla uczest. lotu Gordon-Bennett'a. 19.00 „Wiad. rolnicze". 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Biuro Studjów rozm. ze słuchaczami P. R. 20.10 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota. 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współcz." 21.15 „Manon" opera 5 aktach J. Masseneta. Wyk.: Zespół Paryskiej Opery Komicznej. 22.30 „Po wakacjach", felj. wygł. K. Koźmiński. 22.45 Muz. operetkowa wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Komunikat meteorol. dla uczest. lotu G.-B.

Środa, dn. 18 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o g. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południ. 12.15 „Pierwsze jaskółki sezonu", pogad. wygł. M. Dobrowolska. 12.30 Koncert (pł.). 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Trio Stan. Rymowicza. 16.00 Aud. dla dzieci. 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „W dżungli poleskiej" — reportaż red. S. Dzikowskiego. 17.15 Pieśni w wyk. J. Schmidta oraz fantazje operowe (pł.). 17.50 „Świat się śmieje" (przegląd humoru zagranicznego). 18.00 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 Muz. sal. w wyk. zesp. St. Rachonia (pł.). 19.00 Pogad. rybacka — inż. J. Arnold. 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 „Najstarszy sprzęt powietrzny — balon" — rep. kpt. pilota Z. Burzyńskiego. 20.00 „Mało znane walce koncertowe". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 III audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina (1810 — 1849)". Tekst obj. dr. Z. Jachimeckiego. Wyk.: M. Wiłkomirska i J. Lefeld (fort.). 21.35 Kwadrans poezji Gałczyńskiego w opr. H. Ładosza. 21.50 „Możliwości leczenia raka" — wygł. dr. J. Laskowski. 22.00 Muz. tan. w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. z udz. Chóru Juranda. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka salonowa (pł.).

Z miasta

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY NA KOLE

Dnia 15 b. m. nastąpiło zamknięcie wystawy budowlano-mieszkaniowej B. G. K. na Kole, którą otwarto 29 maja. W ciągu 110 dni otwarcia wystawy zwiedziło ją ogółem około 75.000 osób.

KURS INSTRUKTORSKI L. O. P. P.

Zarząd Okręgu L. O. P. P. organizuje kurs instruktorski obrony przeciwlotniczo - gazowej II kat. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach października. Podania o przyjęcie na kurs są już przyjmowane. Można je składać do 30 b. m.

REJESTRACJA DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Dnia 17 b. m., biuro Rady Szkolnej (Sienkiewicza 14) rozpocznie rejestrację dzieci, które nie dostały się bezpośrednio do publicznych szkół powszechnych. W miarę wolnych miejsc, dzieci te będą kierowane do szkół. Rejestracja ta będzie trwała do 21 b. m.

POKAZY KULINARNE

W środę, 18 b. m. Zw. Pań Domu wznawia pokazy kulinarne po przerwie wakacyjnej. Tego dnia odbędą się dwa pokazy przetworów zimowych i potraw sezonowych: pierwszy o g. 7 m. 30 do g. 8 m. 30, drugi od g. 19 do 20.

REJESTRACJA

W środę, 18 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, wszyscy poborowi zamieszkali w obrębie 20, 21 i 23 komisarjatów P. P.

ZAMAŁO ŁAWEK

Koło przyjaciół dzielnicy Mokotów zwróciło się do wydziału ogrodniczego z prośbą o ustawienie odpowiedniej liczby ławek w parku Bateryjka - Wierzbno. Analogiczne starania postanowiono podjąć ponownie w sprawie ławek w Al. Rakowieckiej.

BIBLJOTEKA PRZY UL. KOSZYKOWEJ

Bibljoteka podstawowa (naukowa) przy ul. Koszykowej 26 zakończyła swój okres wakacyjny i od 16 b. m. jest czynna normalnie, t. j. od 9 rano do 10 wiecz. bez przerwy.

Pełna tabela loterji 9-go dnia ciągnienia 4-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. nr. 84575.

Po 5.000 zł. — 42725 48620 78893 156285 158769 183692.

Po 2.000 zł. — 2952 4743 8993 33513 34952 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 108418 107857 108492 109713 113860 124748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

Po 1.000 zł. — 2363 3630 31534 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78565 82267 86637 95287 101963 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148793 154008 155033 155738 158008 161593 164848 167754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

Wygrane po 200 zł.

276 414 509 38 51 95 760 838 943 65
1036 68 396 630 783 818 65 2162 312
66 490 514 642 65 744 80 950 3182 479
621 79 557 889 914 50 61 4077 155 429
80 630 967 5041 273 368 682 87 6051
222 413 64 596 666 631 73 929 7098
305 30 76 470 561 809 8237 70 566 785
923 9123 261 382 545 845 10041 318 42
440 571 691 765 881 11243 313 22 433
618 871 926 78 12076 256 3140 73 565
613 99 714 864 909 38 13254 338 495
778 812 14205 26 41 574 619 61 889
15003 116 223 553 650 784 16540 632
52 767 860 17060 264 346 415 542 656
63 18147 79 270 92 333 558 84 642 742
960 69 19013 503 626 921 84 20015 166
553 689 811 58 21218 500 76 730 834
968 22191 225 37 90 561 736 800 90 908
23085 341 400 68 521 632 720 24128 204
16 349 440 96 638 732 49 837 909 25065
162 283 90 99 329 74 516 49 635 755
89 881 26006 53 64 369 576 607 31 99
895 99 960 27070 101 526 41 654 705
885 28003 85 140 223 34 327 45 409 68
517 37 934 35 29254 386 409 14 512 38
631 796 831 64 94 993 30121 927 31076
90 127 82 240 361 476 625 54 750 79
32071 270 73 90 322 609 54 60 727 33
933 44 88 33053 68 278 331 70 477 661
34047 79 150 242 301 480 537 658 719
72 857 61 35238 66 305 534 699 967.
36003 13 154 227 41 76 98 359 408 18
67 533 767 71 867 83 97 929 48 37049
52 177 325 71 404 60 83 578 603 43 59
824 38083 152 291 356 58 84 511 51 830
66 39142 349 501 20 625 721 38 55 938
62 40137 67 77 367 577 669 796 41291
339 463 94 599 733 856 979 89 42202
346 66 453 83 586 633 882 911 43119 87
313 496 692 709 69 77 805 923 35 92
44020 35 230 383 402 52 58 529 41 674
45273 422 541 703 37 810 951 46124
203 346 72 91 549 732 855 47183 242
496 505 609 11 908 91 48039 78 143 226
335 416 86 517 706 49051 150 275 315
40 65 68 480 81 512 79 603 19 73 868
945.

50104 262 90 312 57 575 782 51301
62 691 622 65 76 52042 72 175 330 422
593 646 70 708 50 915 53039 227 33 48
515 754 882 54021 231 89 325 39 40
402 32 504 83 902 5 55180 902 56161
71 86 225 521 49 418 636 733 72 76
985 57140 307 417 37 613 17 750 62
811 58004 60 143 212 18 534 36 54 725
81 803 27 59270 79 83 504 65 80 644
823 30 993 60045 49 83 246 427 30 88
593 604 78 863 74 91 928 61045 47 67
79 209 48 316 55 734 44 875 988 90
62056 59 177 281 309 559 75 5838
63063 7 91 97 166 293 351 68 413 71
516 39 84 668 710 849 68 64279 345 50
420 59 93 775 865 920 80 65065 154
225 323 35 400 865 79 991 66026 34
110 33 298 374 669 702 998 67031 40
155 84 95 258 408 46 509 65 941 68014
267 315 24 44 46 47 503 12 22 220 59
80 752 82 872 69037 86 368 72 405 13
568 76 80 658 728 908 70525 875 958
71031 70 396 458 548 62 785 803 93
72070 203 25 30 582 706 7 45 49 814
55 84 912 73123 30 282 308 28 514 99
637 715 21 47 74065 88 93 167 207 46
369 452 76 526 813 39 42 75103 66 450
55 83 517 31 606 40 767 94 95 836
76075 119 325 39 448 53 90 507 42 97
629 98 731 95 824 904 77068 173 91
447 680 711 828 55 60 977 78290 747
67 69 837 84 79118 51 252 74 91 351
56 621 76 759 74 872.

80120 396 417 731 84 856 998 81371
628 37 709 890 82026 49 63 294 529
33 87 613 29 73 731 938 83025 121 58
91 224 36 323 27 36 421 535 76 88 605
731 32 837 956 65 81 84376 465 523
754 816 981 85032 153 62 225 26 59
400 73 41 527 849 86001 2 122 32 244
63 318 518 57 94 657 726 33 36 827
87067 162 238 85 95 325 32 445 69 533
46 77 612 75 795 880 919 21 88067
142 253 421 49 558 678 823 89005 219
30 54 363 407 13 38 43 637 80 746 820
90042 88 264 642 704 14 66 73 93 817
77 906 13 91022 208 433 515 964 92037
66 100 55 253 70 93 427 533 685 776
811 83 963 93022 87 196 326 70 86
470 810 930 42 94170 433 84 86 508
96 610 29 721 998 95017 24 39 119 90
372 403 27 79 562 758 63 841 94 991
90 35 96013 160 62 258 303 541 890
904 15 20 97088 277 609 758 98056 77
433 553 614 97 794 849 50 904 48 97
99170 73 292 391 432 38 536 758 999.

100000 10 18 137 387 426 580 59 61
754 924 101134 259 84 326 502 24 25
651 69 821 44 942 102149 89 213 41
95 384 407 69 571 748 88 839 921
103080 92 107 218 57 922 552 893 995
104100 248 302 403 611 29 47 49 855
522 105007 261 597 688 786 872
106091 189 324 442 538 52 97 642 725
58 59 81 819 908 57 59 82 107054 102
697 760 877 958 68 108072 95 355
460 518 870 945 48 60 109039 61 168
428 592 600 17 900 27 33 55 64 84
110026 47 47 163 261 85 303 68 600
729 837 74 111001 72 87 133 82 92
280 380 488 689 729 56 58 820 954
112029 94 176 252 605 53 90 95 748
78 896 915 25 13014 97 254 59 300
522 90 605 23 48 62 99 703 810
114027 99 182 216 47 482 94 683 730
97 863 115029 181 85 93 220 308 45
465 18 42 72 3 62 65 73 606 10 11 87
741 78 116021 61 167 81 216 318 69
413 51 64 579 638 56 709 869 117037
64 165 527 800 901 118030 171 259
88 521 713 818 905 52 55 119283 819
34 77 429 518 99 637 48 741 991

120013 34 40 450 755 849 75 917
85 121677 173 246 47 63 322 429 615
722 831 70 94 919 61 80 122089 169
202 70 79 420 518 616 738 862 123089
191 245 421 30 41 59 471 637 890
125002 56 18 395 454 548 784 800 99
126077 134 219 911 601 924 47 127057
70 122 271 418 35 95 525 77 633 736
902 46 52 128041 70 86 216 413 63
318 981 29058 489 655 706 75 834 39
908 78

130257 378 405 651 777 848 60
131015 78 238 54 301 22 33 83 452 60
24 533 829 132061 74 131 323 89 457
50 553 612 31 92 707 814 950 61 83
133015 84 406 574 682 134001 136 37
212 306 43 496 995 135015 201 56 64
397 902 136077 136 241 88 328 78 430
55 545 99 752 137026 98 169 89 269
568 79 417 25 27 609 812 73 991
[illegible] 125 44 330 401 48 684 757 852
74 974 78 139146 233 308 557 606 13
30 207 70 40 918 91

140113 91 290 301 57 413 62 798
141047 273 76 335 82 404 8 19 578 704
845 52 906 142046 52 155 66 271 734
143088 294 8 23 383 485 88 599 650 733
94 860 941 144183 210 28 49 389 483
544 68 604 91 853 90 901 43 78 145185
246 68 413 515 605 739 54 838 954
146086 157 214 20 77 466 559 617 732
41 88 982 47122 297 319 447 677 852
98 917 68 148213 61 95 363 93 495 646
866 941 87 149017 410 77 92 562 73 684
89 99 150105 216 42 421 519 75 616 728
77 908 38 83 151110 24 280 89 402 519
75 600 2 24 31 816 61 928 87.

152166 202 439 88 724 64 81 877
99 961 153282 865 502 29 31 83 709
835 70 76 154151 76 206 327 67 467
567 655 707 75 940 67 94 155041 49
157 63 93 201 307 24 32 428 45 538
67 647 80 761 62 847 82 91 921
156010 127 211 84 314 400 79 84 96
640 43 794 836 50 58 997 157139 64
89 202 344 504 44 69 614 68 717 29
902 44 158032 47 92 123 371 418 78
634 743 97 922 52 159062 122 81 273
335 660 718 902 21.

160003 35 39 72 73 135 220 88 315
509 33 636 954 161041 76 84 122 77
97 260 399 490 592 850 933 162044
202 10 83 423 62 75 76 808 920 96
163275 331 45 460 651 887 911 164151
242 49 88 347 563 82 724 920 65
165034 77 142 309 20 472 95 920 95
702 88 921 70 166057 84 144 203 593
699 701 805 11 94 95 941 84 167344
74 425 79 664 52 95 168116 58 217
33 334 64 580 91 169508 97 615 53
82 759 78 170056 96 264 314 87 484
959 171106 81 247 429 43 653 75 788
809 16 172002 155 333 485 509 43
613 80 776 96 173078 97 131 246 312
459 510 31 621 27 901 174193 232 735
39 833 989 175040 146 82 216 59 99
246 428 91 628 56 997 176048 218 74
308 45 836 71 968 91 177056 59 67
145 213 25 356 434 47 538 747 848
970 178002 59 68 132 47 85 96 229
437 52 68 549 633 723 49 960 179079
234 37 52 315 71 81 437 47 599 823
86 919 57 180068 103 318 733 830 71
181162 202 587 628 85 92 794 182043
57 96 481 519 810 930 183053 125
320 432 552 86 606 866 78 914 89
184012 237 320 474 554 92 756 929.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

292 359 661 857 88 1751 2030
3492 522 740 95 4101 10 453 500
619 965 5543 6538 647 728 39 7311
8062 81 101 9398 570 794 10199 348
539 11254 732 903 8 12413 574 709
13169 278 339 519 14433 581 611 864
15114 490 789 962 16194 519 944
1705 460 18336 19047 462 560 883
20235 715 962 21107 567 68 766 804
22295 761 79 87 23123 35 363 525
675 24066 181 423 518 46 616 78
719 25000 31 116 315 448 563 26171
444 91 874 27051 56 112 416 57 89
991 2806 9 33 90 284 29023 134 739
964 30296 313 31019 146 697 930 43
49 32226 336 58 540 807 942 75 33259
683 704 34235 35051 67 75 85 939
48 36038 133 242 387 711 915 38
37032 533 82 714 955 38026 689 702
41 836 39290 423 57 807 40 915 83
85

40160 469 16 85 641 67 763 66
41367 611 42114 300 70 43116 49
399 485 584 86 869 33 74 44203 86
371 89 637 59 61 730 34 60 80 829
35 996 45055 661 847 46558 677 721
86 963 59 47667 746 958 48127 417
20 881 49176 395 511 682 900 50199
204 63 354 550 71 834 67 51149 501
861 988 52349 24 833 53172 627 37
716 72 958 54022 585 666 915 80 87
55400 2 32 553 95 727 56146 284 331
64 549 57253 523 711 929 55 58068
92 465 531 971 59024 182 222 304
442 60614 905 61021 39 421 789 822
829 62355 538 626 799 942 63138 284
679 886 919 64074 165 410 48 528
672 941 65067 104 430 78 830 935
47 66008 76 97 723 844 907 26 67025
528 644 801 68019 356 447 635 69117
278 81 335 459 551 70005 307 540
652 742 813 71795 823 70 72243 56
499 73204 32 98 327 74 74097 543
611 98 865 952 75014 15 119 72 285
364 659 76049 57 376 93 532 81 664
738 890 912 18 33 75 77060 103 217
99 509 685 78045 63 85 497 563 79245
260 451 544 704 883 80059 303 467
522 91 649 787 81290 348 91 644 66
738 829 91 82442 567 798 812 98
305 43 83190 721 52 81 926 84269
475 664 739 874 85046 289 85011 378
428 83 667 880 945 87092 269 691
764 906 88076 173 225 41 379 872
903 17 89272 523 679 90187 213 304
77 636 796 91446 512 832 72 919 96
92239 340 65 438 732 995 93174
587 850 94898 803 982

95215 35 320 75 854 69 96062 278
533 52 97122 302 39 469 10 562 773
959 60 98240 344 417 19 600 4 700 40
76 815 59 931 99028 145 306 36 923
100161 773 852 101216 24 51 456 960
102247 311 59 2660 750 83 103009 169
298 509 670 899 104311 644 876 90
105001 46 175 253 65 905 106211 632
58 814 77 939 107110 295 362 559 758
860 937 76 108252 361 821 109128 370
77 409 677 110427 96 956 111079 111
41 202 77 460 112497 586 667 716 826
983 113264 388 426 39 98 581 994
114079 507 632 764 115092 255 68 371
768 87 903 116110 71 562 91 969
117005 96 205 37 355 423 663 118519
39 87 119295 250 838.

120042 95 180 820 59 121105 579
655 62 91 907 122153 267 431 898 904
26 123043 305 508 622 715 124112 86
125231 36 353 64 82 91 719 850 991
126151 320 26 413 17 684 93 746 860
944 79 127393 876 128066 72 103 312
79 536 654 77 766 978 129025 536 684
876 130008 98 162 617 131197 678 721
23 27 923 132439 64 516 723 846 84
952 133110 259 336 53 54 765 889
134140 435 87 959 135019 411 735
136329 593 637 91 137152 68 833 77
956 138152 57 622 710 881 969 82
139202 5 691.

140151 228 78 339 533 628 985
141392 510 142015 109 89 657 703 814
143202 498 560 751 824 955 144355
591 815 145019 111 30 236 61 540 697
979 146042 78 79 281 552 96 624 745
824 147357 87 473 526 628 742 148016
415 67 536 860 149268 478 85 602 853
985 150291 693 929 151226 318 499
778 914 94 152432 58 554 780 859
153027 72 252 70 875 959 154152 231
338 459 155212 745 853 968 156072
[illegible]
160012 119 254 301 161121 72 255
[illegible]
774 184171 [illegible]

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 142556

10.000 zł. — 2826 60487 156416 36852 51063 167215

5.000 zł. — 8871 135336 162572

2.000 zł. — 23365 24435 41315 52243 66434 77037 82531 106565 115023 125273 127828 140930 141895 154610 160094 165399 170213 173307 181276

1.000 zł. — 7349 8479 14442 16137 17523 19809 [illegible] [illegible] 32803 36360 40469 52633 53017 63862 69612 71202 79125 90067 90346 92675 108323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163655 169551 173151 177228

Wygrane po 200 zł.

152 366 510 634 50 57 880 1102
213 79 324 648 53 960 2040 148 70
432 538 690 870 95 916 31 3230 764
4164 699 825 5029 660 860 981 6532
660 87 794 960 7828 36 8519 863 9283
382 489 826 10365 883 11319 33 665
12016 209 657 925 13415 800 14898
15005 145 224 16407 671 170187 459
596 749 962 18636 795 19027 543
20229 369 958 21262 523 908 22339
521 40 66 909 23175 394 96 467 90
587 96 651 24449 515 991 25087 784
836 26035 132 424 92 595 647 27191
893 403 568 88 28386 29164 356 458
668 760 976 30129 352 574 31247
57 32015 116 208 32 33 432 554 691
735 62 970 33199 234 311 47 34091
406 29 511 635 742 845 969 35605
36218 828 932 37142 367 964 38145
224 472 678 746 71 995 39822 852
964 40048 92 99 106 217 23 569 608
41333 403 863 42160 245 99 484 511
43012 153 781 909 44022 116 236
89 361 421 502 45185 701 57 800
953 46412 564 47031 377 466 545
48004 76 294 429 539 661 88 720
953 49137 51 278 82 96 369 431 654
837 45 909 50018 188 365 516 22
49 97 606 51321 42 91 441 611 52154
724 56 820 944 53042 312 26 93 417
19 614 820 73 99 986 54102 13 254
670 55759 830 62 56297 963 57076
349 70 492 912 58064 327 432 561
611 29 59468 532 94 668 743

60210 829 86 458 616 705 952
61194 213 81 62390 725 73 925 41
72 63130 278 335 538 90 94 803 51
913 64027 227 569 656 959 65482 578
79 66360 650 67107 623 753 68131
69000 28 204 410 70086 152 344 643
734 814 91180 443 705 19 72116 63
631 47 92 82 852 928 73079 110 83
362 419 49 661 726 927 74584 75107
68 902 99

76069 284 596 993 77198 316 887 933
78194 99 324 429 47 542 51 776 867
79168 228 90 315 441 503 14 20 654
799 923 80122 715 827 81059 181 221
311 550 675 81 728 82001 51 207 22
430 44 99 538 89 693 744 841 917 34
40 83630 743 974 84010 32 123 250 331
62 574 85353 450 511 975 86128 517
662 781 87401 99 88029 345 412 998
89049 162 82 536 917 90275 541 98 157
964 68 91116 55 294 716 58 92033 284
92 398 606 76 82 786 93074 300 551 755
820 94163 90 266 67 398 435 528 70
657 757 77 839 87 921 95065 105 354
450 538 757 99 927 96043 269 463 598
790 951 97059 61 319 85 522 74 654
743 90 886 932 98293 492 643 61 742
99010 149 587 664 801

100028 94 427 524 666 733 65 821
101321 40 459 700 102292 374 565 843
908 29 103200 104051 194 296 427 688
711 838 57 105297 591 636 739 863
934 106425 608 36 788 813 107036 467
550 63 665 771 995 108025 135 282
350 94 781 974 110057 160 78 259 87
314 42 523 640 846 111199 670 112442
632 903 71 113072 167 243 545 627
922 114111 420 588 966 115116 71 232
99 352 633 53 97 116105 76 271 595
117004 357 118239 433 71 552 53 753
930 119027 117 322 650 801 92 948.

120056 386 592 752 74 966 121046
53 54 113 72 304 598 709 122157 619
80 760 939 123182 298 362 423 612 87
91 846 59 53 958 124041 546 627 927
125066 221 501 818 79 907 126128 459
516 960 99 127282 941 73 128146 622
968 129115 328 602 568 667 879 130115
677 832 88 131155 259 459 840 951
132234 96 443 558 768 903 133019 331
56 517 134031 429 89 571 758 863
135861 908 136366 439 539 44 798 800
137199 235 92 330 92 488 97 676 758
138259 453 527 34 627 786 857 139189
203 317 459 140052 162 63 239 57 366
837 141270 88 572 626 96 840 78
143154 85 234 305 9 438 657 770 874
76 976 144041 57 214 390 597 630 713
49 97 922 145084 341 731 885 146262
378 422 981 97 147047 256 474 760 837
911 148080 818 149176 299 691 872.

150047 54 86 119 260 316 505 52
839 151142 204 43 304 414 597 736
837 47 152115 235 419 153384 626 773
154006 590 634 155420 503 615 156259
408 24 42 55 827 61 157380 582 731
39 50 158015 88 33 510 159167 795
16729 97 925 161067 123 45 287 551
162170 235 387 495 986 163064 110 543
776 87 965 164033 353 412 64 165109
81 382 539 733 859 166180 88 229 46
476 704 907 167184 289 403 536 908
51 168042 150 72 571 660 811 65 951
169078 169 206 376 469 804 937.

170064 304 551 64 858 913 28 75 91
171484 748 878 939 172614 756 999
173393 669 768 88 174049 114 870
175020 81 442 51 621 877 79 93 176358
415 742 815 177112 65 278 353 659
178357 846 932 71 75 179114 34 428 500
83 89 94 682 910 79 180035 170 181015
348 789 838 4 97 999 12203 600 183697
751 801 58 184215 468 632 96.

ABC SPORTOWE

Polska przegrała z Niemcami w piłce nożnej 0:1

Międzypaństwowy mecz w piłce nożnej Polska Niemcy, jaki odbył się we Wrocławiu wywołał olbrzymie zainteresowanie publiczności. Na stadjonie Goeringa, zebrało się przeszło 45.000 widzów.

Pomimo optymistycznego nastroju Niemców, którzy spodziewali się zwycięstwa nad Polską z różnicą conajmniej pięciu bramek, mecz zakończył się tylko nieznacznem zwycięstwem Niemiec w stosunku 1:0. Wynik ten niewątpliwie zaszczytny dla naszych piłkarzy, zawdzięczać można niesłychanie ambitnej i ofiarnej grze całej drużyny.

Drużyna polska miała słabe punkty. Atak nasz nie był najlepszym, przyczem pewne zastrzeżenia można mieć co do osoby Szerfkego na środku ataku. Za to koncertowo grali z naszej strony: Albański w bramce, oraz Martyna w obronie. Dwom tym graczom, z których Martyna był najlepszym wogóle graczem na boisku, należy zawdzięczać tak nieznaczną przegraną. Zaledwie raz tylko udało się kierownikowi ataku niemieckiego Connenowi, przełamać mur obrony polskiej i zdobyć jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę.

W ostatnich dziesięciu minutach meczu, Polska starała się wyrównać, jednak Niemcy zastosowali system defenzywny, grając wyraźnie na czas. Ta metoda drużyny niemieckiej wywołała wyraźne niezadowolenie publiczności, co wyrażało się gwizdem.

Należy podkreślić, że gra prowadzona była przez cały czas fair. Mecz sędziował podobnie jak i dwa pierwsze mecze Polska — Niemcy, Szwed Ohlson, który z zadania swego wywiązał się bardzo dobrze.

Wynik meczu z Niemcami był dla nas miłą niespodzianką: piłkarstwo niemieckie reprezentuje dziś bardzo wysoką klasę w Europie.

Oprócz meczu z Polską, Niemcy grali również z Estonją w Szczecinie, zwyciężając bez trudu 5:0.

Polska—Łotwa 3:3

O ile z meczu we Wrocławiu można być zadowolonym, o tyle drugi mecz międzypaństwowy, jaki odbył się z Łotwą w Łodzi, rozczarował. Po ciężkiej walce udało się naszej drugiej reprezentacji uzyskać wynik zaledwie 3:3. Do przerwy zaznaczyła się wybitna przewaga Łotyszów, którzy prowadzili 2:0.

Pierwsza bramka padła dla Łotwy w 25-ej minucie gry, na skutek nieporozumienia pomiędzy Piaseckim a Michalskim. Już w 3 minuty potem Łotysze zdobyli drugą bramkę.

Po przerwie drużyna polska grała znacznie lepiej. Już w drugiej minucie Smoczek zdobył pierwszą bramkę, a w kilka minut później Malczyk wyrównał. W dwunastej minucie Łotysze uzyskali znów prowadzenie 3:2. Wynik dnia ustalił Borowski w 20-ej minucie. Zawody zgromadziły około 15.000 widzów.

Pływackie mistrzostwa szkół średnich

Na pływalni Wojska Polskiego odbyły się ogólno - polskie zawody pływackie młodzieży szkolnej, którą poprzedziły kilkodniowe eliminacje.

W konkurencji 50 m. st. dow. dla dziewcząt, wygrały Jarosiewicz (Lwów), w czasie 52,5, a 100 m. st. kl. Zapletal (Lwów) 1:47. Na 100 m. grzb. triumfowała Huebner (Lwów) 2:03,2, na 50 m. kl. Krygierówna (Warszawa) 55,8, wreszcie na 100 m. st. dow. Saubermanów (Warszawa) 1:33,7.

W konkurencjach młodzieży męskiej zwycięstwa odnieśli: 100 m. kl. Drzewiński (Śląsk) 1:36 — 200 m. kl. Kot (Lwów) 3:10,8 — 100 m. st. dow. Karliczek (Śląsk) 1:08,6 — 100 m. grzb. Barbarowski (Śląsk) 1:32.2 — wreszcie 50 m. st. dow. Smoliński (Warszawa) 33 sekundy.

W skokach do wody startowało siedmiu zawodników, a w tej liczbie jedna uczenica, Makowska (Warszawa), która zdobyła 12,40 punkt. Wśród uczniów triumfował Maloszczyk (Śląsk) — 29,76 p.

Sztafetę uczenic 5x50 m. wygrała Warszawa 2:56, a sztafetę uczniów na tym samym dystansie — Śląsk 2:40,1.

W ogólnej punktacji konkurencji męskiej zwyciężył Śląsk 100 p. przed Warszawą, 80 p. — Poznaniem, 84 p. — Lwowem, 25 punktów i Wilnem — 11 p. W ogólnej punktacji konkurencji żeńskiej wygrała Warszawa 113 p. przed Lwowem 52 p. W punktacji łącznej wszystkich konkurencyj wygrała Warszawa przed Śląskiem.

Sport w całym kraju

W meczach bokserskich o mistrzostwo Warszawy klasy A „Skoda" pokonała „Fort Bema" 10:3, Polonja zwyciężyła CWS 9:7, a Makabi pokonała Gwiazdę 9:7.

Drużyna bokserska „Warty" pokonała reprezentację Lublina 13:3.

W Katowicach odbył się trójmecz lekkoatletyczny, reprezentacyj Wrocławia, Śląska Niemieckiego i polskiego Górnego Śląska. W ogólnej punktacji zwyciężył Wrocław 132 pkt. przed Śląskiem polskim 110 pkt. i Śląskiem niemieckim 78 pkt. W ramach tego meczu Walasiewiczówna uzyskała na 100 m. czas 12,1 s.

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Lwów przyniósł zwycięstwo Lwowa w stosunku 97:66.

Ostatni mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Lwowa Czarnymi a mistrzem Wołynia P. K. S. przyniósł sensacyjne zwycięstwo PKS w stosunku 6:2.

Kolarskie wyścigi stayerów z prowadzeniem motoru na Dynasach, przyniosły w finale zwycięstwo Włodarczyka, leader Podgórski, który na 40 m. osiągnął czas 38 m. 40 s. Drugie miejsce zajął Olecki, trzecie Stahl.

Stephens przebiegła 100 m. w 11,6 sek.

Podczas kobiecych mistrzostw lekkoatletycznych Ameryki, które odbyły się w Nowym Jorku, Amerykanka Stephens przebiegła 100 m. w czasie 11,6 sekundy.

W ten sposób Stephens pobiła rekord świata. Poprzedni należał do Walasiewiczówny i wynosił 11,7.

Znów porażka Jugosławji w hazenie

Jugosłowiańska drużyna hazeny, która odbywa obecnie tournee po Polsce, po porażce poniesionej z Warszawą, rozegrała dwa mecze z reprezentacją Łodzi. Jugosłowianki grały, jako reprezentacja Zagrzebia.

W sobotę Zagrzeb zremisował 4:4 z reprezentacyjną drużyną Łodzi a w niedzielę przegrał on 1:2 z reprezentacją Łodzi.

Park nad morzem imienia Derdowskiego

GDYNIA, 16.9 (tel. wł.). Za Wielką Wsią, w kierunku Jastrzębiej Góry, nad pięknym bulwarem nadmorskim, prowadzone są prace przy sadzeniu wielkiego parku poświęconego pamięci Derdowskiego, znakomitego poety kaszubskiego.

Park będzie rezerwatem flory nadmorskiej oraz reprezentacyjnym parkiem polskiego wybrzeża. Stanie w nim grobowiec ze zwłokami poety, albo też pomnik poświęcony jego pamięci.

Dotychczas na terenie, przeznaczonym na park, zasadzono już 5000 drzew, nadesłanych jako dary z całego kraju. W roku bieżącym rozsadzonych będzie jeszcze około 20.000 drzew. Rozpoczęto już niwelację terenu oraz wytyczanie dróżek i alei.

Jeśli pogoda pozwoli i prace posuną się pomyślnie, z początkiem przyszłorocznego sezonu park będzie mógł być oddany do użytku publicznego.

Aresztowanie urzędnika w Równem

RÓWNE, 15. 9. Na polecenie sędziego śledczego został aresztowany kierownik wydziału rachunkowego Sądu Okręgowego w Równem Jefim Demczuk, który oskarżony jest o sprzedaż kuponów pożyczki narodowej i inwestycyjnej urzędników sądu okręgowego na czarnej giełdzie w Równem na sumę około 3000 złotych.

Demczuk jest podejrzany również o inne nadużycia.

Tragiczny wypadek na boisku szkolnem

SKIERNIEWICE, 15.9 (tel. wł.). W czasie ćwiczeń na boisku szkolnem gimnazjum im. Bolesława Prusa, uczeń [illegible] klasy, Stanisław Fanak, rzucił oszczepem tak nieszczęśliwie, że trafił w głowę ucznia drugiej klasy, Jerzego B[illegible]kowskiego. Rannego ucznia w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu w Skierniewicach.

200 saren skazanych na odstrzał

W lasach państwowych na terenie Gór Świętokrzyskich rozmnożyły się ostatnio sarny. W związku z tem radomska Dyrekcja Lasów Państwowych zdecydowała przeznaczyć w bieżącym sezonie myśliwskim 200 saren i koźląt na odstrzał.

Popis pływacki Miejskiego Urzędu W. F.

Wczoraj na przystani Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego przy ul. Saska Kępa 34 odbył się popis pływacki wychowanków szkoły pływania. Na popis złożyły się: spływ łodzi, zabawy wodne, jak pływanie w ubraniu, „w czarnego luda", wyścig kajaków itp. oraz defilada pływaków, zawody i pokaz nauki pływania grupowy i indywidualny.

Popis zakończyła zbiórka i rozdanie nagród.

Czy dostałeś już drukowaną taryfę gazową i czy zapoznałeś się z obniżoną znacznie od 1-go września r. b. ceną gazu?

Jeżeli Ci brak taryfy, żądaj jej dostarczenia. Jeśli ją posiadasz, przejrzyj ją dokładnie.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 15 września

Gon. 1. dyst. 1600 m. nagr. 1400 zł. 1) Lancelot, chł. Konaczuk, 2) Giovinezza (15), 3) Bonna Aventure (36.50), 4) Elegja (42), 5) Qui pourras? (14.50), wyc. Kartagina, Eclaire II pozostał na starcie. Wygr. w 1 min. 40,5 s. bardzo łatwo o 8 dł. Tot. 22, franc. 11 i 9,50 zł.

Gon. 2. dyst. 2200 m. nagr. 2000 zł. 1) Pirandello, ż. Stasiak, 2) Langora (12), 3) Łotr (17,50), wyc. Los i Hogarth. Wygr. w 2 min. 22,5 s. w walce, o łeb. Tot. 10,50 zł.

Gon. 3. dyst. 1600 m. nagr. 1400 zł. 1) Berggeist II, chł. Kazaczuk, 2) Kord (19), 3) Złote Runo (11), 4) Salvator (97.50), 5) Huron (78), wyc. Eros i Nałęcz. Wygr. w 1 min. 41 s. łatwo o 5 dł. Tot. 15, franc. 9,50 i 9.50 zł.

Gon. 4. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1) Klejnot Bychawski, ż. Stasiak, 2) Eleazer (36,50), 3) Kantor (18), 4) Otero (66), 5) Turenne (116.50), 6) Odyseja (60), 7) Antonio (712), wyc. Aztor, Maniila, Homer, Bryza, Rywalka, Lutecia i Harcerz. Wygr. w 1 min. 8,5 s. pewnie, o 1 dł. Tot. 9,50, franc. 5, 6,50 i 5,50 zł.

Gon. 5. dyst. 3000 m. nagr. St. Leger 40.000 zł. 1) Bandit, ż. Guljasz, 2) Libretto (40,50), 3) Bałtyk (47), 4) Łokietek (30,50), 5) Napaść (70,50), 6) Bobrujsk (41), 7) Heljos (152), 8) Aak (124), 9) Rywal (40.50) zero Impet II, zatrzymany przed celownikiem. Wygr. 3 min. 13,5 s. łatwo, o półtorej dł. Tot. 21, franc. 10,14 i 15 zł.

Gon. 6. dyst. 1100 m. nagr. „Produce" 20.000 zł. 1) Horyń, p. Kusznieruk, 2) Juras (30,50), 3) Margas (25,50), 4) Irys (14), 5) Irresistible (36), 6) Elba (36), 7) Otello (208), 8) Orystea (52), 9) Dzwon (67,50), wygr. w 1 min. 7,5 s. finiszem o 2 dł. Tot. 47.50, franc. 11,50, 10.50 i 9.50 zł.

Gon. 7. dyst. 1800 m. nagr. 16000 zł. 1) Fidelio, ż. Geogh, 2) Kabira (26), i Maja II (37,50), 4) Keen (24.50), 5) Metropol (14), 6) Lakme (150,50), wyc. Elipsa i Tosca. Wygr. w 1 min. 65 s. łatwo o 2,5 d.. Tot. 21, franc. 10,50, 8,50 i 7.50 zł.

Gon. 8. dyst. 2100 m. nagr. 1400 zł. 1) Achmed, ż. Lipowicz, 2) Handicap (23,50), 3) Mellon (20), 4) Herod (23,50), 5) Farinelli (14,50), 6) Adria (62,50), wyc. Berggeist II, Lionardo, Elipsa i Orfeusz. Tot. 59, franc. 24,50 i 15.50 zł.

Ucywilizowany „Czarny Wąż“

zdobywa coraz większe prawa obywatelstwa

To, co się naogół wie o Indjanach, oparte jest zwykle na powieściach egzotycznych i odbiega najczęściej od rzeczywistości. Indjanie, to szczep liczny, bo jest ich na świecie przeszło dwanaście miljonów i liczba ta stale wzrasta.

Teorja, jakoby Indjanie wymierali, jest błędna. Rozsiani oni są na bardzo dużych przestrzeniach, toteż w zależności od warunków klimatycznych i kulturalnych — różny prowadzą tryb życia.

My zaś zawsze skłonni jesteśmy uogólniać i każdego Indjanina wyobrażamy sobie w mało skomplikowanym stroju, z piórami na głowie i muszlami w uszach. W wyobraźni naszej każdy Indjanin musi mieć obowiązkowo w ręku łuk z zatrutemi strzałami i zowie się jeśli nie „Sokole Oko“, to przynajmniej „Czarny Wąż“.

Zapominamy, że siedziby ich ciągną się od bieguna północnego aż po południowy, poprzez gorące strefy. Poszczególne więc plemiona bardzo różnią się kulturą i sposobem życia od siebie.

INDJANIE UCYWILIZOWANI

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej żyje przeszło cztery miljony Indjan. Uzyskali oni prawa ojczyste i po większej części przyjęli chrześcijaństwo, a wielu z nich osiągnęło nietylko majątek i stanowisko społeczne — ale i wysoki stopień kultury. Są oni, jako naród, inteligentni, tak że nawet wytrzymują porównanie z białymi.

W innych krajach kuli ziemskiej żyją oni na stopie bardzo prymitywnej. Nawet już w Ameryce Południowej, gdzie ciągną się niedostępne, bagniste lasy dziewicze, których stopa białego dotąd nie dotknęła — żyją szczepy Indjan o kulturze zupełnie pierwotnej.

KOBIETA NIE JEST NIEWOLNICĄ

Wbrew temu, co się zwykle sądzi — Indjanka nie jest niewolnicą swego męża, lecz pracuje bardzo ciężko. Jest ona w prawach z nim zrównana i ma często prawie że decydujący głos w małżeństwie. Jej warunki życiowe są jednak takie, że zmuszona jest do bardzo ciężkiej pracy i to nieledwie od zarania, aż do schyłku swej ziemskiej wędrówki. Cała t. zw. praca domowa spoczywa na jej barkach. Ona przeważnie uprawia pola, sama je zasiewa i plony sprząta, ona przygotowuje odzież i pożywienie dla całej rodziny. Trudni się lepieniem i wypalaniem garnków z gliny, tka i przędzie materjały na ubrania, plecie maty i koszyki. Wychowanie dzieci spoczywa na jej barkach.

PODZIAŁ PRACY

Wszystkie te ciężary zrzucono na Indjankę nie dlatego, aby była ona uważana za wołu roboczego, tylko wynika to z naturalnego podziału pracy. Mężczyzna chodzi na polowania i połów ryb. Zdobycie pożywienia dla rodziny, w warunkach, w jakich żyją Indjanie, jest bardzo ciężkie i połączone z wielkiem niebezpieczeństwem oraz nadzwyczajnym wysiłkiem fizycznym.

ŻYCIE RODZINNE

Małżeństwo jest uważane za rzecz świętą i — choć młodym Indjanom pozostawia się wiele swobody w stosunku do drugiej płci, to jednak wierność małżeńska uznana jest za rzecz obowiązującą. Prawa zwyczajowe karzą wiarołomstwo srogo — zarówno u mężczyzny, jak i u kobiety, dlatego też wielożeństwo, aczkolwiek dopuszczalne u niektórych szczepów, spotyka się u Indjan stosunkowo rzadko. To samo dotyczy rozwodów, które — choć są łatwe — ale dochodzi do nich tylko wyjątkowo i to zawsze w wypadkach, gdy niema dzieci.

Zarówno ojciec, jak i matka Indjanka, troszczą się bardzo o swoje dzieci. Indjanki karmią dzieci latami, nosząc je wszędzie z sobą. Gdy małe już na tyle podrosną, że mogą siedzieć, matki noszą je na plecach, w specjalnie uszytym worku, który przypomina plecak. Kołyski dzieci indjańskich zrobione są na sposób noszy, do których przywiązuje się maleństwa, umieszczone w miękkich powijakach.

Tryb życia Indjan bogatych, cywilizowanych mało się różni od trybu życia białych. Podnieść należy bardzo dużo zalet Indjanki. Jest ona z natury równą, bardzo spokojną, łagodną i dobroduszną, skłonną do brania życia z jego stron jasnych. Toteż kobiety tej rasy mają w sobie wiele pogody i wesołości. Indjanka jest przytem pracowita, obowiązkowa.

RÓWNOUPRAWNIENIE Z BIAŁYMI

Już dziś w Stanach Zjednoczonych A. P., po stosunkowo bardzo krótkim czasie równouprawnienia z białymi, spotyka się młode Indjanki w szeregach zawodów wyzwolonych. Pracują jako doktorki, dentystki, dziennikarki, adwokatki itp. Podnieść należy ciekawy fakt. Podczas gdy Amerykanka nigdy się nie zbliży do murzynki, z Indjanką współżyje na stopie równości. Bez żadnych uprzedzeń styka się z nią wszędzie, a na ławie szkolnej traktuje ją jako miłą koleżankę.

Indjanka należy do tych wyjątkowych typów kobiet egzotycznych, których strój europejski nie oszpeca. Oczywiście, jej typowi, jej brunatnej cerze, granatowym włosom i ognistym oczom najlepiej odpowiada piękny strój narodowy. Jest on bardzo malowniczy, bogato haftowany oraz przybrany kamieniami, muszlami, piórami itp.

Potomkowie pułk. Kilińskiego

mieszkają w Warszawie, Toruniu i Bydgoszczy

TORUŃ, 16. 9. (tel. wł.). — W Toruniu mieszka p. Antoni Kiliński, urodzony 12 czerwca 1864 r., prawnuk w prostej linji Jana Kilińskiego, szewca-pułkownika, bohatera powstania kościuszkowskiego w r. 1794.

Jan Kiliński pochodził z Poznańskiego. Urodził się 1760 w Trzemesznie, a w r. 1780 osiadł w Warszawie, kupiwszy sobie dom przy Szerokim Dunaju Nr. 5. Już podczas Sejmu 4-letniego w latach 1788—1792 dał się poznać jako gorący patrjota, w czasie zaś powstania stanął na czele ludu warszawskiego. Wzięty do niewoli moskiewskiej, umarł po powrocie do Warszawy w r. 1819.

Mieszkający w Toruniu p. Antoni Kiliński jest prawnukiem Jana. W roku 1921 przebywał on w Warszawie, na stałe jednak osiedlił się później w Toruniu, gdzie do tej pory zamieszkuje.

Najstarszy syn p. Antoniego Kilińskiego, Stanisław, mieszka w Warszawie i ma 7-letniego syna Wojciecha, który jest praprawnukiem kościuszkowskiego bohatera.

Potomkowie bohaterskiego szewca-pułkownika mieszkają również w Bydgoszczy i w Ameryce.

Wywłaszczenia terenów

żądają kolejki dojazdowe

Spółka akcyjna kolejek dojazdowych podwarszawskich wystąpiła obecnie do władz w sprawie przymusowego wywłaszczenia terenów pod tory kolejki, która ma połączyć linję grójecką z linją wilanowską. Jak bowiem wiadomo, kolejka ma przechodzić do letnisk przyborobskich przez Piaseczno, w tym zaś celu musi nastąpić połączenie szlaków.

Wobec tego, że posiadacze gruntów ocenili na kilkadziesiąt złotych łokieć kwadratowy ziemi, chcąc w ten sposób wykorzystać sytuację, dyrekcja wystąpiła do władz o spowodowanie wywłaszczenia przymusowego, przewidzia nego w ustawie w tych wypadkach, o ile chodzi o ułatwienie inwestycyj komunikacyjnych.

Pomnik

ku czci ks. pomorskich

Najwyższy szczyt Szwajcarji Kaszubskiej Wieżyca, już przed wojną przeznaczony został przez Niemców pod budowę pomnika-wieży kanclerza Bismarka. Zdołano zbudować jedynie fundamenty, które po dziś dzień cały szczyt zajmują.

Obecnie znany poeta kaszubski ks. dr. L. Heyke z Kościerzyny rzucił myśl budowy na szczycie Wieżycy pomnika ku czci książąt pomorskich i zasłużonych działaczy niepodległościowych Kaszub i Pomorza. Projekt jest obecnie tematem dyskusji wśród społeczeństwa kaszubskiego.

Morze to potęga Polski

KLEKSY

Przelotni znajomi

Oprócz bliskich znajomych, każdy posiada jeszcze t. zw. przelotnych. Uzyskuje się ich przy lada okazji.

Siedzę sobie, powiedzmy, w kawiarni z moim znajomym Kozickim i w pewnej chwili wita go jakiś facet. Z konieczności poznaje się ze mną: — Kowalski jestem — powiada i od tej chwili mam znajomego.

Albo taki np. wypadek: Umówiłem się z moim dobrym znajomym w kinie. Zastaję go siedzącego w krzesłach i podaję mu rękę na przywitanie.

— Przedstaw się towarzystwu, które przyszło tu ze mną — mówi mój znajomy i pokazuje ręką na lewo. Nie wiedząc, przy którem krześle kończą się znajomi mojego znajomego poznaję się chcąc nie chcąc z całym rzędem obcych zupełnie widzów.

Przelotni znajomi różnią się swemi cechami od znajomych bliskich. Gdy przelotny znajomy mija mnie na ulicy, wyczekuje zawsze na mój ukłon. Nie wiem jak się to dzieje, ale zawsze ja pierwszy muszę się takiemu ukłonić.

Czasem przelotny znajomy przyłapany przeze mnie znienacka na jakiejś drobnej gaffie (dużo jest okazyj do gaff na ulicach) wyszczerza nagle zęby w uśmiechu i kłania się pierwszy. Niema dnia, abym nie był narażony na te spotkania. Mijają dni, miesiące, lata, i mijają mię równie przelotni znajomi, którzy są dla mnie często barometrem moich niepowodzeń. Gdy snuję się ulicami, pogrążony w depresji, licho ubrany i blady, przelotni znajomi uśmiechają się ironicznie. Gdy uśmiecha się do mnie fortuna i kroczę po trotuarze uśmiechnięty, wystrojony i wypasiony, przelotni znajomi spoglądają na mnie ze złym błyskiem w oczach.

Jeśli wydarzy mi się sprawa natury dyskrecjonalnej, np. siedzę w pociągu jadącym do Zakopanego, w towarzystwie osoby, która nie życzy sobie w tej mierze rozgłosu, o, wtedy wszyscy dalsi i bliżsi znajomi jadą tym samym pociągiem i zaglądając co chwila do naszego przedziału, komentują to całe niewinne zdarzenie w sposób przewrotny i obleśny.

Jeżeli siedzę w kawiarni z kobietą, przelotni znajomi udają, że mnie nie widzą, musieliby się bowiem kłaniać pierwsi.

Jeżeli chodzą o mnie tu i ówdzie pogłoski, że jestem źle wychowanym, łajdakiem, pijakiem i skończoną kanalją, to wiem, komu zawdzięczać tę miłą opinję — przelotnym znajomym.

Długo się mozoliłem, aż wreszcie udało mi się znaleźć na nich sposób. Wdaję się z każdym pokolei w gawędę i na zakończenie pożyczam mu 5 złotych do jutra. Skutek pewny — przelotny znajomy znika jak kamfora. Od tej chwili nie widuję go ani w kawiarni, ani na ulicy. Czasami gdzieś zdaleka przemknie się przed oczami i zniknie.

Pozbyłem się w ten sposób kilkudziesięciu. Kosztuje to, bo kosztuje, ale warto.

Jur.

Łamacz lodów „Sadko“

odkrył dalsze trzy wyspy

Łamacz lodów „Sadko“, który bada obecnie tak zwane „białe plamy“, to znaczy niezbadane dotychczas miejsca w morzu polarnem, a niedawno odkrył nieznaną wyspę, odkrył w tych dniach trzy dalsze nieznane dotychczas wyspy.

Wiadomości, podane przez łamacz lodów, brzmią tak:

„O północy z 8 na 9 września przekroczyliśmy, jadąc w kierunku Ziemi Północnej 91-y południk. Straż okrętowa naraz ujrzała wąski pas ziemi. Głębokość wody zaczęła się zmniejszać ze 150 metrów na trzydzieści. Ostrożnie zbliżaliśmy się do nieznanej ziemi. Wyspa! Kiedy mgła stała się rzadsza, zauważyliśmy za tą wyspą wyspę drugą. Spojrzeliśmy na mapę. Niema tam żadnych wysp między przylądkiem Litwinowa a przylądkiem Frunzego. Wyspy te odkryliśmy pierwsi.

Pewna grupa ludzi zaczęła się natychmiast przygotowywać do do wyjścia na brzeg. O trzeciej rano opuściliśmy pokład okrętu. Ale naraz znów spuściła się gęsta mgła i wyspy znikły nam sprzed oczu. Kierując się kompasem, dotarliśmy do ziemi i wysiedliśmy. Stwierdziliśmy, że wyspy są niewielkie, kształtu podłużnego i bardzo niskie. Wiaśnie dlatego pewnie nie zauważył ich Uszakow przed czterema laty, kiedy badał zachodnią stronę Ziemi Północnej.

Długo szliśmy po nasypie pierwszej wyspy, pokrytej małemi kamieniami, piaskiem i gliną. Natrafiliśmy również na ślady niedźwiedzi, na belki, wyniesione na brzeg przez morze, kawały drzewa, deski, a na jednym kawałku belki zauważyliśmy napis: „032 lt“. Na najwyższym punkcie wyspy założyliśmy znak, postawiwszy kilka sztuk drzewa i obłożywszy je kamieniami. Siekierą wyciosaliśmy napis: „Sadko— 1935. Uszakow z towarzyszami“.

Wracając na okręt, wkreśliśmy się z pilotem Własowem w powietrze i skonstatowaliśmy, że między dwiema odkrytemi wyspami znajduje się jeszcze trzecia, zupełnie mała. Uszakow skonstatował przytem z zadowoleniem, że wykres brzegów tej części Ziemi Północnej z 1931 roku zupełnie odpowiada rzeczywistości“.

FRANCIS DE CROISSET 20)

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WAŃKOWICZOWEJ.

— Nie, nie zgadła pani. Nie to mnie interesuje. Zaciekawia mnie rasa chińska. Nie ci Chińczycy z Rahajang, z których jedni, chcąc się utrzymać na poziomie, małpują Amerykanów, a drudzy tłoczące się w ekscentrycznych dzielnicach, tworzą zbiorowisko mętów społecznych. Ale prawdziwi Chińczycy.

Otworzył portfel.

— Jakaś piękna Chinka? — zażartowała Audrey.

— Nie, mój przyjaciel Lou - Su. Prawda, że wygląda sympatycznie. Kiedyś przetłumaczę jego wiersze na angielskie. I jeszcze to; co lubię w Udaigorze, to jego koloryt, świątynia... stary pałac... lasy..

— Pięknie tam jest?

— Lepiej i gorzej, niż pięknie: fantastycznie Pani zobaczy. To przypomina wszystko, co się widziało, a nie jest podobne do niczego. Bajkowe.

— Piękniejsze od Penang?

— Conajmniej równie piękne. No, trzeba iść zamknąć walizę. Zobaczymy się niedługo, dobrze?

CZĘŚĆ DRUGA

W pociągu był tylko jeden wolny przedział, zajęli go więc Audrey i Robert. W tę duszną noc zmuszona była poddać się kilkakrotnie jego zdobywczym atakom. Do Rahajang dojechali o siódmej z rana.

Doktór Jerrris czekał na nich na dworcu Był to czterdziestoletni mężczyzna, robiący wrażenie sześćdziesięcioletniego. Jego wychudzone ciało pływało w zbyt szerokiem ubraniu, a zorana twarz miała ziemisty odcień.

— Tak się cieszę, że państwa widzę — wołał ściskając ręce Herberta i Audrey.—Bardzo, bardzo się cieszę.

Właściwie nie patrzał wcale ani na Herberta, ani na jego żonę, tylko na pociąg, na pociąg, do którego wsiądzie w drodze do Anglji. Dla niego obecność Herberta była gwarancją powrotu.

— Samochód czeka, proszę dać kwit bagażowy boy'owi. Moja żona nie mogła przyjechać. Zobaczą ją państwo wkrótce, bo mam nadzieję, że państwo będą łaskawi zjeść z nami śniadanie w hotelu, do którego przeniośliśmy się. Willa jest gotowa na przyjęcie państwa.

Wsiedli do samochodu i ruszyli natychmiast. Miasto budziło się ze snu. Po obu stronach szerokiej ulicy wznosiły się wysokie budowle, hotele, sklepy, banki, zaczynały kursować pierwsze ranne tramwaje.

Samochody amerykańskiej marki, kierowane przez malajskich szoferów wymijały antyczne, kwadratowe karety o szklanych ścianach, w których królowały grube Chinki. Kulisi zaprzęgali do rikszów pierwszych przechodniów. Policjanci, opięci w białe mundury, z długim drewnianym drągiem, przymocowanym na plecach, okręcali się od czasu do czasu dookoła własnej osi, sygnalizując w ten sposób, czy przejazd jest wolny, czy zamknięty, poczem zapadali w całkowitą nieruchomość, jakby przyśrubowani do żelaznej sztaby.

Teraz samochód mknął wzdłuż morza, którego nie było prawie widać spoza gorącego oparu.

— Państwo zobaczą, że dom jest wygodny i położony trochę za miastem. Radzę wziąć mego kucharza i boy's. Jak na służbę chińską, to nie bardzo kradną. Pensje tu są minimalne. Państwo będą potrzebowali samochodu, mój do odstąpienia. Zresztą porozmawiamy jeszcze o tem wszystkiem.

Wytarł sobie czoło, na które wystąpiły żółte krople.

— Przeklęty klimat. Siedzę tu od piętnastu lat.

Droga skręciła nagle. Samochód zaczął się wspinać po ścieżce, która wydała się Audrey niezmiernie długa, aż wreszcie zatrzymała się przed małym, skalistym ogródkiem.

— To tu — oznajmił Jerris.

Biała willa przysiadła na skalistym złomie, jak ptak na grzędzie; było ich tu kilkanaście, wszystkie podobne do siebie, otoczone stromemi ogródkami, robiły wrażenie kóz, pasących się na ścianie górskiej.

— Nie bardzo przyjemnie jest chodzić po tych schodach, ale można się przyzwyczaić — wzdychał Jerris.

Z trudem weszli po wysokich kamiennych stopniach i dyszał ciężko.

— Otóż i dwoje służących państwa.

Gruby Chińczyk i gruba Chinka, odziani w sarongi i niebieskie spodnie, czekali przed drzwiami. Kobieta wyjęła z rąk Audrey woreczek. Śmiała się, pokazując zepsute zęby, a złośliwe jej oczka ginęły w fałdach tłuszczu.

— To ama — mówił Jerris — czyli pokojówka. Jej mąż będzie spełniał funkcje służącego. Oboje bełkoczą po angielsku. Myślę, że państwo zechcą zaraz zjeść pierwsze śniadanie. Potem zwiedzimy dom.

Weszli do małej sali jadalnej, zalanej słońcem, w której nakryto na trzy osoby. Mebli było niewiele. Latało kilka moskitów.

— Nie domknęli dokładnie żelaznych siatek — mruczał Jerris, wściekłym ruchem zasuwając nieszczelną żaluzję.

— Gdzie są wentylatory? — spytała Audrey.

— W każdym pokoju. — Jerris nacisnął na guzik, trąba gorącego powietrza zakołysała obrusem.

Zjawił się wysoki, chudy Chińczyk, o kościstej twarzy i wystających policzkach; ubrany był w jedwabną sukmę.

— To wasz numer pierwszy — mówił Jerris. — Byłem bardzo z niego zadowolony.

— Ja żałować dawnego pana — odezwał się Chińczyk — ale ja rad służyć nowemu panu i pani — skłonił się z uśmiechem. — Czy ja przysłać kucharza? — zapytał.

— Trochę później — odparł Jerris. — Przynieś wpierw śniadanie.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.99 (sekretarjat). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA